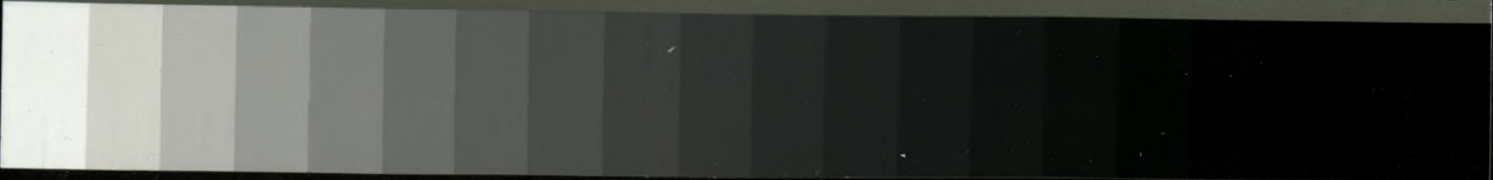




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO

AON wewn. 4293/91

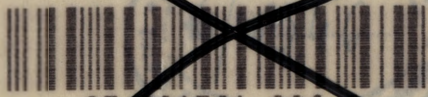
Egz. Nr..... 

METODYKA, OCENA I PROGNOZA ZAGROZEŃ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Materiały z konwersatorium,
które odbyło się 24 stycznia 1991 r.

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~5/1546~~

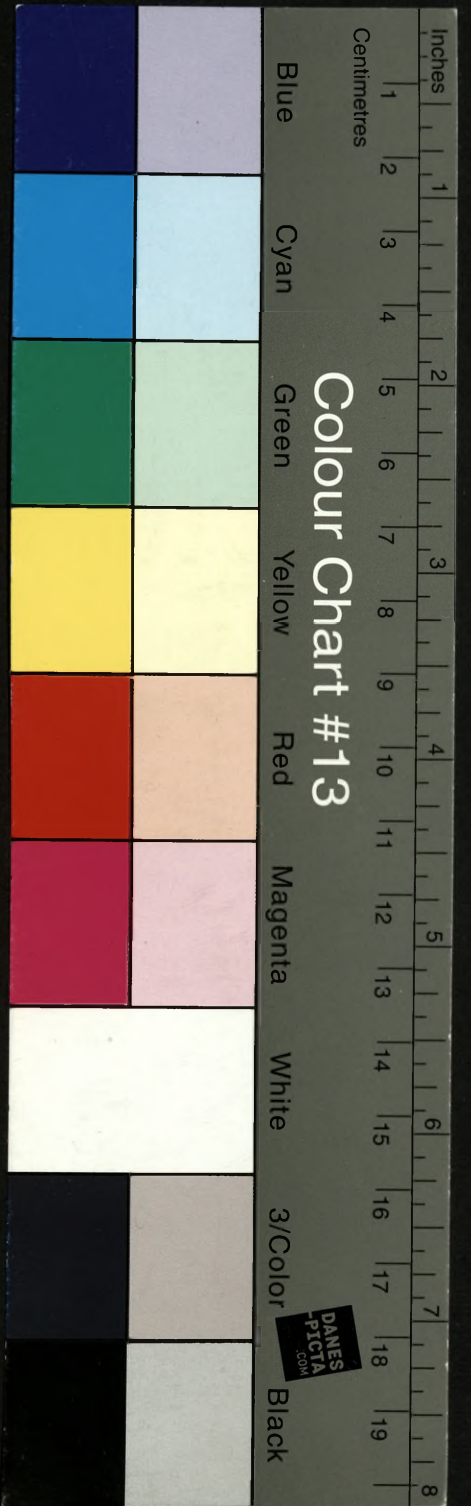


~~05 001546-004-0~~



WARSZAWA

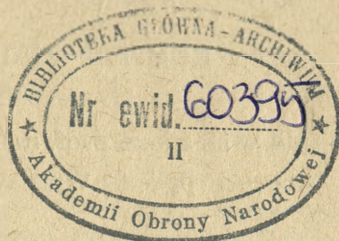
60395 1991



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO

AON wewn. 4293/91



Egz. Nr 39.....

METODYKA, OCENA I PROGNOZA ZAGROŻEŃ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Materiały z konwersatorium,
które odbyło się 24 stycznia 1991 r.



KOMITET REDAKCYJNY:

płk w st. spocz. prof. dr Antoni MADEJSKI
ppłk dr Wiesław BUŁKA

Redaktor: mgr Ewa DZIEWICKA-JANICKA

Redaktor techniczny: Beata KLAROWSKA



SPIS TREŚCI

	strona
I. Otwarcie konwersatorium - płk prof.dr hab. Wojciech ŁEPKOWSKI	5
II. Referaty wprowadzające	8
płk prof.dr hab. Roman KULCZYCKI O potrzebie kompleksowej oceny i prognozowania zagrożeń Rzeczypospolitej	8
płk dr inż. Wiesław BUŁKA - Wstępne założenia metodyki prognozowania zagrożeń RP	14
płk w st.spocz.prof.dr Andrzej MADEJSKI Ocena i prognoza zagrożeń RP do 2015 r.....	24
III. Autoryzowane wystąpienia w dyskusji	34
płk prof.dr hab.inż. Piotr SIENKIEWICZ	34
dr Ludwik Jerzy BAWOROWSKI	38
płk w st.spocz.prof.dr hab. Wacław STANKIEWICZ	40
płk prof.dr hab. Tadeusz KAMIŃSKI	42
mjr mgr inż. Marek KINASIEWICZ	44
płk dypl. Ryszard BRDAK	51
ppłk dr Józef SMOLIŃSKI	57
płk dr Janusz WIŚNIEWSKI	60
prof.dr hab. Lech ZACHER	67
ppłk dr Józef STĘPAK	73
IV. Nie autoryzowane omówienie treści pozostałych wystąpień	
dr Jan WASZKIEWICZ	80
Andrzej SZYC	80
płk prof.dr hab. Zdzisław CYGAN	81
płk doc.dr hab. Julian SKRZYP	81
ppłk Henryk CHYŁKOWSKI	82
Krzysztof PAWŁOWSKI	82
prof.dr hab. Tadeusz SZCZĘSNY	82

I. OTWARCIE KONWERSATORIUM

Płk prof.dr hab. Wojciech ŁEPKOWSKI

W Akademii Sztabu Generalnego WP, a ściślej w Instytucie Badań Strategiczno-Obronnych, co najmniej od piętnastu lat prowadzimy badania nad prognozami. Prace te aktualnie są kontynuowane przez Katedrę Analiz i Prognozowania Obronnego. Od początku uczestniczyli w nich przede wszystkim panowie: płk prof.dr Andrzej MADEJSKI i ppłk dr Wiesław BUŁKA. W różnym okresie brali w nich również pracownicy naukowcy i praktycy z wielu innych uczelni cywilnych i wojskowych, w tym pracownicy Sztabu Generalnego WP.

Badania koncentrowały się w zasadzie nad trzema problemami:

- prognozą rozwoju nauk wojskowych;
- prognozą przyszłych działań wojennych, zawierającą charakterystykę przyszłej wojny i walki zbrojnej;
- metodykę prognozowania.

W zakresie wymienionej problematyki legitymujemy się znaczącym dorobkiem. Z przyjemnością należy stwierdzić, że na przykład, ostatnia prognoza opracowana w 1987 roku, zawierała właściwą ocenę wzrostu roli i skuteczności walk niezbrojnych, niebezpieczeństwa wojen domowych i lokalnych, a nie jak wówczas sądzono i oficjalnie przyjmowano - wojny światowej. Prognoza okazała się zadziwiająco trafna. Proszę bowiem pamiętać, że opracowano ją wówczas, gdy powszechnie jeszcze obowiązywał u nas model strategicznej operacji zaczepnej na ETDW, o rozmachu kończącym tę operację pod Pirenejami.

W pracy nad prognozami specjaliści nasi natrafili na szereg trudności. Nie wszyscy chcieli z nimi współpracować, nie wszyscy opracowywali prognozy w sposób, jaki zakładał zespół autorski odpowiadający za ostateczny kształt prognozy. O ile dość dobrze układało się współdziałanie z przedstawicielami nauk technicznych, o tyle mieliśmy duże

kłopoty z nawiązaniem współpracy z przedstawicielami nauk społecznych.

Jako instytucja Sztabu Generalnego WP z oczywistych powodów koncentrowaliśmy się na kwestiach interesujących nas bezpośrednio, a więc na walce zbrojnej. I w tym zakresie mieliśmy pewne osiągnięcia. Natomiast próby prognozowania przebiegu wojny w całości, wraz z jej wszystkimi uwarunkowaniami, nie powiodły się z różnych względów, w większości nie z naszej winy.

Prognozowanie wojskowe drugiej połowy lat osiemdziesiątych było w istocie oderwane od procesów planowania rozwojowego, będącego branżowym odpowiednikiem systemu planowania rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Nadmiernie scentralizowany system, szczegółowe planowanie pięcioletnie, powiązanie z Układem Warszawskim narzucającym rozwiązania własne, oderwanie procesów powstawania i kształtowania doktryny od prognozowania, prymitywna dążność do trzymania się aktualnej rzeczywistości i ostrożnego jej przekształcania stosownie do bieżących potrzeb, zamiast wybiegania myślą w przyszłość - oto główne powody, jakie nie eprzyjały należytemu opracowaniu i wykorzystaniu prognoz.

W 1987 roku podjęliśmy wspólnie z pracownikami Sztabu Generalnego WP próbę opracowania bardziej nowoczesnej metodyki planowania. Projekt - naszym zdaniem w pełni dojrzały - wciąż jednak budził wiele zastrzeżeń pracowników SG WP jako zbyt radykalny.

Zmiany w sytuacji polityczno-militarnej w Europie i w naszym państwie, utworzenie Akademii Obrony Narodowej spowodowały, że mamy korzystniejsze warunki pracy nad prognozą, zarówno jeśli chodzi o metodykę, jak i praktykę. Na razie prognozujemy zagrożenia RP w sferze militarnej. Traktujemy je jako wstęp do prognozy właściwości przyszłej wojny oraz metodyki planowania rozwoju systemu obronnego naszego państwa, a w tym sił zbrojnych.

W wojeuku koncentrujemy się na prognozowaniu zagrożeń w sferze militarnej. Współcześnie jednak - jeśli prognoza ma stanowić podstawę do budowy nowoczesnego systemu obronnego państwa, zapewniającego bezpieczeństwo narodowe - musi być traktowana znacznie szerzej i zawierać prognozę wszystkich możliwych zagrożeń, zarówno zbrojnych, jak i niezbrojnych, a szczególnie zagrożeń w sferze gospodarczej, psychologicznej, ekologicznej i wielu innych.

Rozważając pojęcie bezpieczeństwa narodowego - musimy pamiętać, że obejmuje ono ochronę przed zagrożeniami jakie mogą wystąpić we wszystkich możliwych sferach działalności społecznej.

Dzisiejsze konwersatorium ma charakter wstępnej, roboczej dyskusji z jednej strony nad problematyką merytoryczną, a z drugiej - metodologiczną.

Dośkonalenie metodyki prognozowania traktujemy jako zadanie główne. Jego wykonanie wymaga jednak czasu, a także odpowiedniego oprzyrządowania i oprogramowania. Jest to jeden z powodów, dla których musimy, jak na razie, stosować metody uproszczone, tradycyjne. Liczymy na to, że w dyskusji zarysują się zarówno wątki dotyczące budowy dojrzałej metodyki - co jest dla nas sprawą zasadniczą - jak i głównych treści aktualnych i prognozowanych zagrożeń, co w świetle wydarzeń, jakie obserwujemy we współczesnym świecie, jest również niezmiernie istotne. Wizja rozwoju sytuacji w Związku Radzieckim i w Niemczech; przemiany zachodzące w Europie, a szczególnie perspektywa budowy wspólnego europejskiego domu i naszego miejsca w tym domu; wzrost możliwości zagrożeń niezbrojnych, a także źródła konfliktów poza naszym kontynentem - wszystko to powoduje, że zmuszeni jesteśmy z nieślabnącą uwagą oceniać i prognozować możliwe zagrożenia. Stanowią one bowiem punkt wyjściowy w budowie Systemu Bezpieczeństwa RP, który w zmieniających się warunkach zdolny będzie do zapewnienia bezpieczeństwa jej obywatelom.

II. REFERATY WPROWADZAJĄCE

Pżk prof.dr hab. Roman KULCZYCKI

O POTRZEBIE KOMPLEKSOWEJ OCENY I PROGNOZOWANIA ZAGROZEŃ RZECZYPOSPOLITEJ

Nierównomierny rozkład potencjałów zapewniających rozwój państw na świecie, w tym takich zasobów deficytowych, jak: surowce, energia, żywność itp., będzie powodować coraz to nowe napięcia w skali międzynarodowej. Zapewnienie przez państwa o mniejszych potencjałach gospodarczych swoim społeczeństwom właściwych warunków życia z zasobów obszaru, na którym żyją, nie zawsze będzie możliwe. Aby przetrwać, będą one musiały zdobyć życiowe zasoby drogą rywalizacji metodami niekoniecznie pokojowymi. Natomiast państwa o wysokim potencjale gospodarczym, aby nie popaść w stagnację i zapewnić sobie coraz wyższy poziom życia, będą rywalizowały w pozyskiwaniu sfer wpływów. Początkowo ta niekonfliktowa rywalizacja będzie miała cechy pokojowego współzawodnictwa /a nawet współpracy/ między państwami skupionymi w koalicjach, np. w EWG. Później, jak przypuszczam, w miarę zmniejszania się deficytowych zasobów życiodajnych, przy permanentnym nienadążaniu nauki za wzrastającymi potrzebami społecznymi, może dojść do otwartej walki orężnej i nieorężnej o przetrwanie państw na Ziemi. W pierwszej kolejności poddane zostaną ciężkiej próbie konfrontacji państwa słabe gospodarczo i militarnie.

Jest to mogąca się urzeczywistnić w dalszej perspektywie czasowej prognoza rozwoju świata i Polski, jakkolwiek pesymistyczna, to jednak w pełni realna. Najbliższa przyszłość będzie przypuszczalnie okresem euforii wywołanej zmiernym epoki ideologicznego, "wojennotwórczego" podziału świata na dwa wrogie obozy militarne. Myślę, że stan takiej

euforii jest w takim samym stopniu złudny, co i niebezpieczny - może bowiem być wstępem do etapu konfliktowej rywalizacji o przetrwanie, którą "napędzać" będą różnice w poziomie życia społeczeństw poszczególnych państw świata, jak też w nagromadzonych środkach niszczenia /w tym broni masowego rażenia oraz broni dużej celności/. Zarzewiom konfliktów może stać się również poszukiwanie przez państwa wysoko rozwiniętej siły roboczej, rynków zbytu, technologii produkcyjnych, surowców oraz wszystkiego, co zapewnia im rozwój.

Przewidywana sytuacja sprawia, że każde z państw, a w tym również i nasze, musi uzmysłowić sobie, że jest "kowalem własnego losu" i od tego, czy potrafi znaleźć swoje miejsce w pełnym zagrożeń otoczeniu, zależy będzie jego przyszłość. Brak zrozumienia dla pojawiających się niebezpieczeństw może być przyczyną zagłady bytu narodowego.

Zachodzi więc pytanie: jak zapobiec katastrofie, która może się wydarzyć teraz lub w przyszłości i co należy zrobić, aby uniknąć skutków możliwych zagrożeń?

Sądzę, iż przede wszystkim należy upowazecznić w społeczeństwie znajomość istoty możliwych zagrożeń - ich rodzajów, przyczyn powstawania oraz następstw, a jednocześnie wypracować, wzorem państw zachodnich, jak najlepiej System Bezpieczeństwa RP.

Z badań podstawowych prowadzonych w Katedrze Analiz i Prognozowania Obronnego AON wynika, iż byt nasz, rozwój państwa oraz jego egzystencja wśród innych państw świata będą możliwe, jeżeli nauczymy się przeciwdziałać zagrożeniom.

Wśród ogółu zagrożeń należy wymienić najbardziej niebezpieczne, takie jak: polityczne, gospodarcze, psychologiczne, ekologiczne, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz militarne. Wszystkie one wzajemnie się przenikają, przybierając niekiedy charakter lawinowy: zagrożenia polityczne implikują gospodarcze i psychologiczne te zaś - bezpieczeństwa wewnętrznego itd.

Z wątpliwego rozpoznania problemu wynika, że przez zagrożenie RP należy rozumieć, każdą taką celową działalność, za której przyczyną zwiększa się prawdopodobieństwo utraty życia, zdrowia, wolności albo dóbr materialnych obywateli w takiej skali, że zachodzi obawa o naruszenie trwałości państwa. Dokonując uporządkowania wszystkich tego rodzaju sytuacji, które zagrożenia mogą wywołać, w odniesieniu do naszego kraju, wyróżnić można pięć rodzajów zagrożeń, przyczyn ich powstawania oraz możliwych skutków.

1. Zagrożenie polityczne - powstaje w wyniku planowego i zorganizowanego manipulowania koncepcjami ideologiczno-organizacyjnymi celem obalenia legalnej władzy i ustanowienia niedemokratycznymi metodami - władzy, która może podjąć działanie sprzeczne z polską racją stanu. Zagrożenie tego rodzaju może powstać w wyniku niekorzystnych dla RP układów między państwami zacierającymi doprowadzić do: uwikłania naszego państwa w spór polityczny o cechach przetargowych; uniemożliwienia nam metodą izolacji korzystania z osiągnięć naukowych świata, wreszcie wywołania w kraju stanu pozaprawnej rywalizacji o władzę pomiędzy partiami politycznymi oraz klimatu nietolerancji religijnej i narodowościowej itp.

2. Zagrożenie gospodarcze - powstaje na skutek naruszenia zdolności gospodarki narodowej do zaspokajania materialnych potrzeb społeczeństwa niezbędnych do egzystencji i działalności. Chodzi tu zwłaszcza o potrzeby w zakresie: wytwarzania środków produkcji, sprzętu, materiałów ogólnego przeznaczenia oraz żywności, usług transportowych, zdolności adaptacyjnych gospodarki do warunków zagrożeń oraz pokonywania barier: surowcowych, technologicznych i wytwórczych /niedostatek siły roboczej/. Powodem wystąpienia zagrożeń o charakterze gospodarczym może być chęć doprowadzenia gospodarki RP do niewydolności produkcyjnej i niewypłacalności, do utraty na rzecz obcego kapitału przedsiębiorstw, ziemi oraz innego majątku narodowego, pozbawienia RP rynków zbytu, izolacji jej od światowych organizacji gospodarczych /w tym finansowych i technologicznych itp./

3. Zagrożenie psychologiczne - spowodowane jest planowym oddziaływaniem na świadomość społeczną metodami dywersji polityczno-propagandowej, prowadzonej dla wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa. Celem bezpośrednią takiej dywersji może być: dążenie do pozbawienia społeczeństwa polskiego godności i dumy narodowej, chęci obrony ojczyzny, uczynienia obywateli RP obojętnymi na losy kraju, chętnymi do emigracji i zdrady ojczyzny, bezkrytycznymi wobec siebie i otoczenia, wywołania apatii w narodzie i zniechęcenia go do pracy, a w rezultacie ukształtowania społeczeństwa, które zdolne będzie oddać się we władanie innemu państwu, utrwalenie dążeń populistycznych w narodzie itp.

4. Zagrożenie ekologiczne - jest efektem działań, które przez zmianę naturalnego stosunku człowieka do otoczenia, zarówno żywego jak i martwego, mogą doprowadzić ludzkość do samounicestwienia. Przełankę wystąpienia tego rodzaju zagrożeń może być zniszczenie środowiska

naturalnego RP przez niewłaściwą działalność gospodarczą, zarówno własną, jak i innych państw, izolacja RP od organizacji zajmujących się ochroną środowiska, w tym od finansów przeznaczonych na ten cel oraz od nowoczesnej technologii i zapobiegającej dewastacji przyrody itp.

5. Zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego - /wewnętrzne/ będące bezpośrednim efektem utraty przez państwo odporności na utrzymanie ładu i porządku publicznego. Przesłanką tego rodzaju zagrożeń może być: terroryzm organizacyjny, patologie społeczne, ucieczka administracji państwa od systemu parlamentarnego.

6. Zagrożenie militarne - wystąpi zawsze wtedy, gdy cele polityki państwa są sprzeczne z celami politycznymi innych państw, a rozstrzygnięcie możliwe jest tylko metodami walki zbrojnej. Celem oddziaływania militarnego może być fizyczne zmuszenie RP do oddania we władanie przeciwnika zasobów materialnych państwa, siły roboczej, jej intelektu oraz obszarów.

Wymienione rodzaje zagrożeń mają wymiar /aspekt/ zewnętrzny lub wewnętrzny i to dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze - stan zagrożenia może powstać w stosunku do Polski spoza jej granic albo w jej granicach lub łącznie w obu tych przypadkach. Celem może być wywołanie zagrożenia siłami zewnętrznymi lub wywołanie takiego stanu anarchii wewnętrznej, który wyłoni określone siły zdolne do zniszczenia struktury państwa od wewnątrz.

Zagrożenie militarne jest najbardziej uciążliwe do zniesienia przez obywateli RP ale często, jak wynika z historii, stanowi czynnik konsolidujący naród do walki o przetrwanie. Zagrożenie niemilitarne chociaż są mniej upokarzające, nie doprowadzają do fizycznych cierpień, to jednak mogą przyczynić się w tym samym stopniu co działania militarne do utraty niepodległości przez wyeliminowanie Polski z rywalizacji o przetrwanie. Szczególnie groźne są zagrożenia gospodarcze, psychologiczne i ekologiczne.

Rozpatrując skrótowo rodzaje zagrożeń RP nietrudno zauważyć, że występowanie ich najczęściej ma charakter systemowy. Zagrożenia gospodarcze implikują ekologiczne, te z kolei mogą być przyczyną politycznych i odwrotnie; sytuacja ta stwarza konieczność ich kompleksowego rozpatrywania. Kompleksowo również powinny być wypracowane sposoby i metody zapobiegania oraz przeciwdziałania zagrożeniom.

Bogatsze państwa świata dysponują specjalnie zorganizowanymi systemami obrony przed zagrożeniami, ciągle je doskonalą, zwiększają ich niezawodność oraz skuteczność.

Jestem przekonany, że i RP, ze względu na wyjątkowe położenie geopolityczne, powinna z większą niż dotychczas troską spojrzeć na problem bezpieczeństwa. Prezydent RP jest odpowiedzialny za szeroko rozumiane bezpieczeństwo narodu i właśnie on powinien być inicjatorem i organizatorem systemu obrony RP przed zagrożeniami nie tylko militarnymi, ale i niemilitarnymi.

Siły zbrojne stanowią oczywiście główną i wyspecjalizowaną składową systemu obronnego, ale - jak wynika z powyższych rozważań - nie jedyną. Jego doskonalenie jest więc zadaniem nie tylko dla MON; jest problemem międzyresortowym, a tym samym rządowym i musi być jak najżybciej podjęte. Chodzi o wyraźny zapis w Konstytucji i ustawie sejmowej: kto instytucjonalnie i personalnie odpowiada w RP za funkcjonowanie Systemu Bezpieczeństwa, jakie są kompetencje osób odpowiedzialnych za obronę państwa przed zagrożeniami i ich skutkami; kiedy oraz jakie siły i środki mają być użyte do walki z nimi. Muszą być także określone role i obowiązki każdego obywatela RP w zakresie świadczeń na rzecz bezpieczeństwa kraju.

Możliwość występowania przedstawionych wyżej zagrożeń narodu i państwa sprawia, że niezbędne staje się opracowanie kompleksowego Systemu Bezpieczeństwa RP, złożonego z następujących podsystemów: dyplomatycznego, militarnego, gospodarczego, psychologicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, ekologicznego oraz edukacji obronnej obywateli RP. Rolę koordynatora powinien wśród nich odgrywać Podsystem Koordynacji Polityki Bezpieczeństwa RP. Ze względu na militarny i poza militarny zasięg obrony oraz funkcję spełnianą przez prezydenta, podsystem ten mógłby się nazywać: Prezydenckim Systemem Koordynacji Polityki Bezpieczeństwa RP. Powinien on posiadać rangę najwyższą w decydowaniu o tym jak, kiedy, gdzie i na jakich zasadach ma funkcjonować każdy z pozostałych podsystemów.

Prezydent powinien również dysponować kolegialnym, stałe lub na żądanie obradującym ciałem doradczym; określonym organem wykonawczym oraz /wzorem państw zachodnich/ zapleczem naukowo-badawczym, pomocnym w podejmowaniu decyzji związanych z bezpieczeństwem Polaki.

Wydaje się celowe powołanie na miejsce dotychczasowego SKOK Biura Bezpieczeństwa RP, w którym na stałe rezydowałyby Sekretariat Rady Bezpieczeństwa RP oraz zespoły Strategicznego Planowania Polityki Bezpieczeństwa RP i Koordynacji Polityki Bezpieczeństwa RP. Rolę zaplecza naukowo-badawczego mógłby spełniać Institut Bezpieczeństwa RP. Tak zorganizowane biuro na okres wojny stanowiłoby Wojenny Sztab Prezydenta, przygotowany do skutecznego działania już w czasie pokoju. Biuro byłoby

również siedzibą Rady Bezpieczeństwa RP z którego powzięte decyzje byłyby przekazywane wykonawcom.

Prezydent powinien mieć również swojego doradcę ds. bezpieczeństwa RP, /minister stanu ds. bezpieczeństwa RP/, który by w jego imieniu przez szefa biura kierował na bieżąco całą działalnością obronną RP przed wszelkimi możliwymi zagrożeniami. Doradca ds. bezpieczeństwa RP powinien również pełnić funkcję sekretarza Rady Bezpieczeństwa RP i być odpowiedzialny za bieżącą analizę, prognozę oraz wypracowanie metod i sposobów zapobiegania i przeciwdziałania skutkom tych zagrożeń.

Nad takim właśnie Systemem Bezpieczeństwa RP aktualnie pracuje Katedra Analiz i Prognozowania Obronnego AON.

Ppłk dr inż. Wiesław BUŁKA

WSTĘPNE ZAŁOŻENIA METODYKI PROGNOZOWANIA ZAGROZEŃ RP

1. Wprowadzenie

W literaturze przedmiotu spotykamy bardzo dużą liczbę definicji pojęć bezpieczeństwo narodowe i zagrożenie. Spowodowane jest to faktem iż problematyka zagrożeń, bardzo dzisiaj modna, opisywana jest językiem różnych nauk. Opis ten można i należy poddać krytycznej ocenie z punktu widzenia jego przydatności do rozwiązania konkretnego problemu. Ponieważ przedmiotem niniejszych rozważań jest metodyka prognozowania zagrożeń RP proponuje się ową prognozę przyjąć jako punkt widzenia opisu pojęć bezpieczeństwo narodowe i zagrożenie bezpieczeństwa narodowego. Proponuje się także definicje pojęć państwo i prognoza zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Nie są to w żadnym razie definicje odkrywcze ale pozwalają zbudować pewną logiczną i spójną konstrukcję teoretyczną niezbędną dla uzasadnienia proponowanych rozwiązań metodycznych.

Bezpieczeństwo narodowe^{1/} jest to pojęcie należące do kategorii społecznych; wyraża ono ocenę stopnia zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich, takich jak:

- potrzeba istnienia;
- potrzeba stabilności;
- potrzeba tożsamości /identyczności/;
- potrzeba dobrobytu;
- potrzeba zadowolenia.

Konkretyzacja tych potrzeb nosi nazwę systemu nadrzędnych celów społecznych i owe cele dopiero - zmienne w czasie, uwarunkowane

1/ Opracowano na podstawie hasła "bezpieczeństwo narodowe" w: Lekeykon pokoju. KAW, Warszawa, 1987.

wieloma czynnikami - wyraża i realizuje organizację zwaną państwem.

Przez pojęcie: państwo rozumieć będziemy:

1/ zajmowane terytorium w sensie jego wielkości, położenia, klimatu oraz topografii;

2/ bogactwa naturalne, źródła energii oraz zdolność do produkcji artykułów żywnościowych;

3/ ludność /jej liczebność, skupienie, wiek, skład pod względem płci oraz dochód na głowę/;

4/ przemysł w sensie jego wielkości i wydajności;

5/ system transportowy i środki komunikacji w sensie ich zasięgu i efektywności;

6/ system edukacyjny, możliwości badawcze oraz wielkość i jakość kadry naukowej i technicznej;

7/ siły zbrojne w sensie ich wielkości, uzbrojenia i morale;

8/ systemy : polityczny, gospodarczy i społeczny w sensie ich natury i siły;

9/ korpus dyplomatyczny i dyplomację w sensie ich jakości;

10/ charakter i morale narodu.

W literaturze przedmiotu powyższe określa się mianem "elementy potęgi państwa"^{2/}. Można zatem przyjąć, że potęgę państwa wyraża zespół unormowanych ocen wymienionych elementów.

Przez pojęcie zagrożenie bezpieczeństwa narodowego rozumieć będziemy te zjawiska i procesy, których pojawienie się w realnej rzeczywistości może nienaturalnie potęgę państwa zmniejszyć lub zahamować jej wzrost /inaczej - wyrzucić negatywny wpływ na potęgę państwa/.

Nie wdając się w rozważania szczegółowe uznaje się za równoznaczne terminy: zagrożenie bezpieczeństwa narodowego i zagrożenie RP.

A zatem prognoza zagrożeń, to zespół sądów dotyczących tych przyszłych zjawisk i procesów, które mogą wywierać negatywny wpływ na potęgę państwa w założonym horyzoncie czasowym wraz z oceną tego wpływu.

W toku postępowania, zacierającego do uzyskania prognozy zagrożeń RP problemem o podstawowym znaczeniu jest ocena aktualnej potęgi RP oraz ustalenie dopuszczalnego /oczekiwanego/ stanu tej potęgi w założonym horyzoncie czasowym.

Proponuje się przedstawienie potęgi RP pod postacią wektora złożonego z liczbowych ocen porównawczych pewnych grup elementów państwa oraz nie wykluczając jednak możliwości formułowania ocen jakościowych.

2/ Patrz: Praca zbiorowa: Stosunki międzynarodowe - problemy badań i teorii. PWN, Warszawa, 1983 s.101

Wektor potęgi państwa

$$P_p = [p_1] \quad i = \overline{1, 10}$$

obejmuje:

- 1/ sumaryczną ocenę zasobów państwa, obejmującą elementy 1-3 wymienione w definicji państwa;
- 2/ ocenę stanu gospodarki i komunikacji - elementy 4-5;
- 3/ ocenę stanu nauki i techniki oraz systemu edukacji /element 6/;
- 4/ ocenę stanu sił zbrojnych /element 7/;
- 5/ ocenę systemów politycznego, gospodarczego i społecznego państwa /element 8/;
- 6/ ocenę korpusu dyplomatycznego i dyplomacji /element 9/;
- 7/ ocenę charakteru i morale narodu /element 10/.

W przypadku rezygnacji z opisu liczbowego, co może dotyczyć m.in. elementów 3, 5, 6 i 7, proponuje się np. następującą notację logiczną:

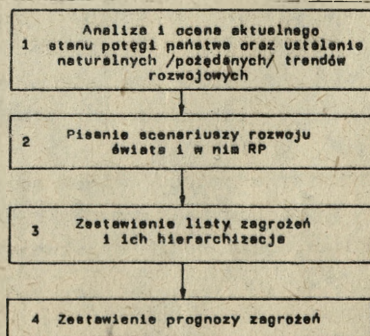
- ocena niska /1/;
- ocena średnia /2/;
- ocena wysoka /3/.

Naturalne trendy rozwojowe także można formułować w tej notacji.

Jest sprawą oczywistą, że za każdym elementem wektora potęgi państwa kryje się wiele wskaźników liczbowych, na podstawie których będzie on wyznaczany. Identyfikacja tych wskaźników oraz algorytm wyznaczania na ich podstawie wartości poszczególnych elementów potęgi państwa to problemy wymagające rozwiązania.

2. Prognozowanie zagrożeń RP

Schemat metodyki przedstawia poniższy rysunek:



Idea proponowanej metodyki sprowadza się do identyfikacji zagrożeń na podstawie oceny ich negatywnego wpływu na potęgę państwa. Owa ocena służy jednocześnie do hierarchizacji zagrożeń.

2.1. Analiza i ocena aktualnego stanu potęgi państwa oraz ustalenie naturalnych trendów rozwojowych

Na tym etapie prac wyznacza się aktualny wektor potęgi RP $P_p/t_0/$ oraz oczekiwany /dopuszczalny/ w horyzoncie prognozy t_h wektor potęgi RP $P_p^D / t_h /$.

Wyznaczenie aktualnego wektora potęgi RP oznacza ustalenie liczbowych ocen dla poszczególnych jego elementów w chwili przeprowadzania badania $t_0/$ tzn.:

$$P_p/t_0/ = [P_1/t_0/, P_2/t_0/, P_3/t_0/, P_4/t_0/, P_5/t_0/, P_6/t_0/, P_7/t_0/...]$$

gdzie:

$P_1/t_0/$ - zasoby RP w chwili $t_0/$.

$$P_1/t_0/ = [p_1^1/t_0/, p_1^2/t_0/, p_1^3/t_0/, p_1^4/t_0/, p_1^5/t_0/, p_1^6/t_0/, p_1^7/t_0/, p_1^8/t_0/, p_1^9/t_0/, p_1^{10}/t_0/, p_1^{11}/t_0/, p_1^{12}/t_0/ ...]$$

gdzie:

$p_1^1/t_0/$ - wielkość terytorium,

$p_1^2/t_0/$ - położenie,

$p_1^3/t_0/$ - klimat,

$p_1^4/t_0/$ - topografia terenu,

$p_1^5/t_0/$ - bogactwa naturalne,

$p_1^6/t_0/$ - źródła energii,

$p_1^7/t_0/$ - zdolność do produkcji artykułów żywnościowych,

$p_1^8/t_0/$ - ludność,

$p_1^9/t_0/$ - skupienie ludności,

$p_1^{10}/t_0/$ - wiek ludności,

$p_1^{11}/t_0/$ - skład pod względem płci,

$p_1^{12}/t_0/$ - dochód na głowę

$p_2/t_0/$ - gospodarka i komunikacja RP w chwili t_0 ,

$$p_2/t_0/ = [p_2^1/t_0/, p_2^2/t_0/, p_2^3/t_0/, p_2^4/t_0/, p_2^5/t_0/, p_2^6/t_0/ \dots],$$

gdzie:

$p_2^1/t_0/$ - wielkość przemysłu,

$p_2^2/t_0/$ - wydajność przemysłu,

$p_2^3/t_0/$ - zasięg systemu transportowego,

$p_2^4/t_0/$ - efektywność systemu transportowego,

$p_2^5/t_0/$ - zasięg systemu komunikacyjnego,

$p_2^6/t_0/$ - efektywność systemu komunikacyjnego,

$p_3^2/t_0/$ - nauka, technika i edukacja w RP w chwili t_0 .

$$p_3/t_0/ = [p_3^1/t_0/, p_3^2/t_0/, p_3^3/t_0/, p_3^4/t_0/, p_3^5/t_0/, p_3^6/t_0/ \dots],$$

gdzie:

$p_3^1/t_0/$ - wielkość kadr n-t;

$p_3^2/t_0/$ - jakość kadr n-t;

$p_3^3/t_0/$ - możliwości badawcze;

$p_3^4/t_0/$ - wielkość systemu edukacji;

$p_3^5/t_0/$ - jakość systemu edukacji;

$p_3^6/t_0/$ - wydajność systemu edukacji.

$p_4/t_0/$ - siły zbrojne RP w chwili t_0 ,

$$p_4/t_0/ = [p_4^1/t_0/, p_4^2/t_0/, p_4^3/t_0/, p_4^4/t_0/, p_4^5/t_0/ \dots].$$

gdzie:

p_4^1/t_0 - liczebność sił zbrojnych,

p_4^2/t_0 - wykształcenie,

p_4^3/t_0 - morale,

p_4^4/t_0 - jakość sprzętu,

p_4^5/t_0 - sprawność funkcjonowania elementów zabezpieczenia.

p_5/t_0 - ustrój RP w chwili t_0 .

$$p_5/t_0 = [p_5^1/t_0, p_5^2/t_0, p_5^3/t_0, p_5^4/t_0, p_5^5/t_0, p_5^6/t_0 \dots]$$

gdzie:

p_5^1/t_0 - natura systemu politycznego,

p_5^4/t_0 - siła systemu gospodarczego,

p_5^2/t_0 - siła systemu politycznego,

p_5^5/t_0 - natura systemu społecznego,

p_5^3/t_0 - natura systemu gospodarczego,

p_5^6/t_0 - siła systemu społecznego

p_6/t_0 - dyplomacja RP w chwili t_0 .

$$p_6/t_0 = [p_6^1/t_0, p_6^2/t_0, p_6^3/t_0 \dots]$$

gdzie:

p_6^1/t_0 - ilość dyplomatów,

p_6^2/t_0 - jakość dyplomatów,

p_6^3/t_0 - efektywność dyplomacji.

p_7/t_0 - morale i kultura obywateli RP /narodu/.

$$p_7/t_0 = [p_7^1/t_0, p_7^2/t_0, p_7^3/t_0 \dots]$$

gdzie:

p_7^1/t_0 - charakter narodu,

p_7^2/t_0 - morale narodu,

p_7^3/t_0 - jakość kultury narodowej.

Wartości liczbowe poszczególnych elementów wektora potęgi państwa proponuje się ustalać poprzez porównanie konkretnych wskaźników liczbowych do takich samych wyznaczonych dla tzw. państwa modelowego. Poprzez państwo modelowe można rozumieć wymyślane państwo o pożądanych /wyidealizowanych/ wskaźnikach liczbowych opisujących poszczególne elementy jego potęgi lub państwo o uśrednionej /dla kilku wybranych państw tej klasy co Polska/ wartości tych wskaźników.

Problemem istotnym jest mierzalność niektórych elementów potęgi państwa. Można w każdym przypadku oprzeć się na ocenach ekspertów. Na podstawie tych ocen, jeśli ma się do nich zaufanie, można wygenerować zbiorczą ocenę liczbową, lub - przy braku zaufania - ocenę wyrażoną w notacji logicznej. Przyjęte w tym etapie prace rozwiązania należy konsekwentnie kontynuować do końca prac.

W fazie drugiej ustala się naturalne /pożądane/ trendy rozwojowe i na ich podstawie elementy wektora p_p^D/t_h . Zakładając określony horyzont prognoz $/t_h/$ należy wygenerować wartości poszczególnych elementów potęgi państwa w tym horyzoncie, tzn.:

$$p_p^D/t_h = [p_1^D/t_h, p_2^D/t_h, p_3^D/t_h, p_4^D/t_h, p_5^D/t_h, p_6^D/t_h, p_7^D/t_h, \dots]$$

2.2. Pisanie scenariuszy

Stosując sformalizowane metody pisania scenariuszy należy w tym etapie wygenerować kilka /2-3/ najbardziej prawdopodobnych scenariuszy rozwoju świata i w nim naszego kraju. Powinny one obejmować jak najszersze spektrum zagadnień z dziedziny stosunków międzynarodowych i wewnętrznych.

2.3. Zestawienie listy zagrożeń i ich hierarchizacja

Z kolejnych scenariuszy należy wydobywać zdarzenia, które mogą mieć wpływ na potęgę państwa i umieszczać je w zbiorze zdarzeń:

$$Z = [z_1, z_2, \dots, z_1, \dots, z_1]$$

gdzie:

Z_i - zdarzenie o numerze i ,

I - licznosc zbioru zdarzen.

W praktyce moze sie okazac, ze zdarzenia sa tak uwiklane, iz nie jest mozliwe wskazanie w danym scenariuszu zdarzen elementarnych i woltczas zdarzeniem moze byc caly scenariusz.

Dla tak wybranych zdarzen nalezy wyznaczyc nowa wartosc poszczegolnych elementow potegi panstwa czyli wyznaczyc nowe wektory potegi panstwa oraz umieścić je w zbiorze:

$$P/t_h = [P_p/t_h / Z_1, P_p/t_h / Z_2, \dots, P_p/t_h / Z_1, \dots, P_p/t_h / Z_I].$$

gdzie:

$P_p/t_h / Z_i$ - wektor potegi RP w horyzoncie t_h pod warunkiem zajęcia zdarzenia Z_i .

Jedną z metod takeonomii nalezy porównać nowo uzykane wektory z wktorem dopuszczalnym /oczekiwanym/ i ustalíc ich "odległosci" od niego, tworząc zbiór:

$$M = [m_1/Z_1/, m_2/Z_2/, \dots, m_1/Z_1/, \dots, m_I/Z_I/].$$

gdzie:

$m_1/Z_1/$ - odległosc wektora $P_p/t_h / Z_1$ od wektora $P_p^D/t_h/$.

Zdarzenia generujące wektory najbardziej oddalone od wyjściowego nalezy uznać za zagrożenia największe, najmniej - najmniejsze.

2.4. Sformułowanie prognozy zagrożeń

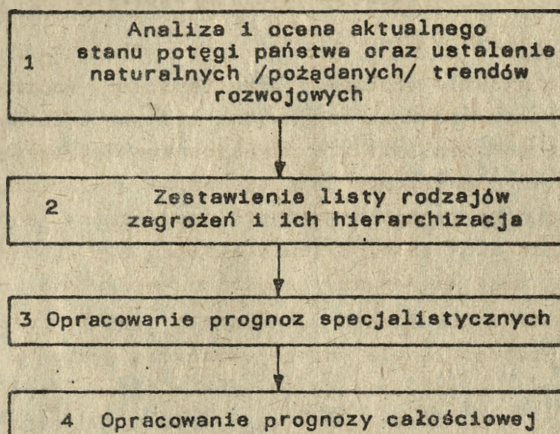
Prognoza powinna być formułowana głównie w oparciu o zagrożenia największe umiejscowione w konkretnym scenariuszu wydarzeń. Możliwe są różne zestawienia zagrożeń, stąd możliwość wariantowania prognozy finalnej.

W prognozie można także ujęć wariant optymistyczny, oparty na zagrożeniach najmniejszych.

Obok zagrożeń prognoza powinna wskazywać możliwe ich skutki. Część owych skutków da się z pewnością wprost odczytać z odpowiednich wektorów potegi RP. Dla ustalenia skutków innych niż uwzględniane w wektorze potegi RP oraz skutków kombinacji zagrożeń moze się jednak okazać konieczne przeprowadzenie dodatkowych analiz.

3. Prognozowanie zagrożeń RP - wersja uproszczona

Schemat metodyki przedstawia poniższy rysunek:



3.1. Analiza i ocena aktualnego stanu potęgi państwa oraz ustalenie naturalnych trendów rozwojowych

Prace tego etapu omówione zostały w pkt. 2.1.

3.2. Zestawienie listy rodzajów zagrożeń i ich hierarchizacja

Korzystając z pomocy ekspertów w tym etapie prac należy zidentyfikować możliwe zagrożenia bezpieczeństwa RP oraz ocenić ich wpływ na potęgę państwa.

Służyć temu powinny wyznaczone wcześniej wektory $P_p/t_o/$ i $P_p^D/t_H/$, a ostatecznym rezultatem prac ekspertów powinna być lista zagrożeń uszeregowanych od największego do najmniejszego.

3.3. Opracowanie prognoz specjalistycznych

Stosownie do ustaleń etapu poprzedniego, każde z zagrożeń może być przedmiotem prognozy specjalistycznej. Ze względów praktycznych oczywistym jest, że tylko największe zagrożenia można będzie tak potraktować. Zlecić specjalistom opracowanie prognozy ich rozwoju oraz możliwego wpływu na potęgę państwa.

Najczęściej wymienia się następujące zagrożenia:

- ekologiczne /w tym zdrowotne/;
- ekonomiczne;

- psychologiczne ;
- wewnętrzne ;
- polityczno-wojskowe /militarne/.

W rezultacie badań wymienionych w pkt. 3.2. może okazać się, że są także inne i o większym wpływie na potęgę państwa niż wymienione.

Zlecając opracowanie prognoz specjalistycznych należałoby zadbać o sprecyzowanie pewnych wymogów formalnych umożliwiających w etapie następnym opracowanie prognozy całościowej.

3.4. Opracowanie prognozy całościowej

Opracowanie prognozy całościowej na podstawie prognoz specjalistycznych powinno opierać się na jednej z metod pisania scenariuszy.

Na podstawie poszczególnych prognoz specjalistycznych należy tworzyć niezależne scenariusze, które następnie modyfikuje się w procesie iteracyjnym tak długo, aż dojdzie się do zgodności i porównywalności wszystkich scenariuszy.

Postępowanie powyższe można powtarzać w celu uzyskania większej liczby wariantów prognozy całościowej.

Na dany wariant prognozy całościowej powinien składać się scenariusz uzyskany w przedstawiony wyżej sposób oraz ocena jego skutków na potęgę państwa.

Płk w st. epocz. prof. dr Andrzej MADEJSKI

OCENA I PROGNOZA ZAGROZEŃ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO 2015 r

Ocena i prognoza zagrożeń, jaką zamierzam w skrócie poddać Państwu pod rozwagę, nie posiada dostatecznej podbudowy metodologicznej. Ma raczej charakter zdroworoządkowy. Oparta jest na dostępnych mi informacjach, /m.in. uzyskanych w Polakim Instytucie Spraw Międzynarodowych/ mojej wiedzy wojskowej i doświadczeniu oraz intuicji. Bardziej godną zaufania metodykę staramy się dopiero wypracować.

Klarowna dotychczas sytuacja Polski - uzależnionej od ZSRR, a przede wszystkim od jego sił zbrojnych - została obecnie zastąpiona pełną niezależnością, której towarzyszy jednak osamotnienie wobec dwóch sąsiednich mocarstw: gospodarczego, naukowo-technicznego i organizacyjnego - z zachodu, a zbrojnego, trawionego przy tym straszliwym, wazzechatronnym kryzysem - ze wschodu.

Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki mające wpływ na sytuację Polaki sądzę, że spośród różnych rodzajów zagrożeń na czoło pod względem wielkości i znaczenia wysuwa się zagrożenie gospodarcze.

Zagrożenie gospodarcze uznałem za najpoważniejsze ze względu na:

- bardzo zły stan naszej gospodarki, nauki, techniki, łączności, transportu, a w związku z tym szczególną możliwość stosowania wobec Polski przez inne państwa przymusu ekonomicznego /być może równie skutecznego jak przemoc zbrojna, a o ileż mniej ryzykownego/;

- niepodważalną prawdę, iż gospodarka, nauka, technika decydują o stanie wszystkiego, od czego zależy potęga państwa i narodu.

Jako drugie z kolei pod względem niebezpieczeństwa wymienilibym zagrożenie psychologiczne /może lepiej socjologiczne/ oraz wiążące się z nim w sensie skutków - zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Za jego główne przejawy uznałbym:

- degradację moralną społeczeństwa /wynaturzenia egalitaryzmu, roszczeniowości, obojętności, niezaradności, rozleniwienia, sekurytwa - czyli "polskiego piekła"/;

- stopniowe choć nierównomierne narastanie różnych napięć społecznych, wynikających niestety z charakterystycznych dla naszego społeczeństwa częściowo wymienionych wyżej przywar;

- symptomy możliwości rozwinęcia się w sposób niedostrzegalny różnych nowych form totalitaryzmu lub anarchizmu;

- stres społeczny mogący powstać w przyszłości na skutek masowych ruchów migracyjnych.

Bardzo niepokojące jest również zagrożenie ekologiczne narodu i państwa. Niektóre regiony Polski znajdują się na granicy biologicznej katastrofy. W skali globalnej świat zbliża się do sytuacji, w której proces degradacji środowiska stanie się nieodwracalny. Trzeba jak najwcześniej zeepolić wysiłki ludzkości, uruchomić wielkie środki finansowe, rozpocząć wielką, wszechstronną operację o zasięgu światowym, mającą na celu odwrócenie biegu wydarzeń i uratowanie Ziemi. Wąskie, narodowe widzenie interesów państwa staje się w tych warunkach przżytkiem. Zażegnanie katastrofy ekologicznej staje się podstawowym zadaniem każdego narodu i państwa, choć nie zawsze jeszcze dostatecznie ostro dostrzegany. Myślę, że trzeba jednak założyć, iż świadomość tego będzie coraz szybciej wzrastać, działając w kierunku formowania się wspólnot kontynentalnych, w tym także w kierunku wspólnoty europejskiej, a potem światowej.

W tych wszystkich rodzajach zagrożenia pozazbrojnego będą w miarę upływu czasu następowały zmiany. Należy sądzić, że będą to raczej przeobrażenia powolne, ale i te trzeba by próbować przewidywać, tak jak w dziedzinie ekologii. Na przykład: sądzę, że pilna staje się potrzeba podjęcia prac nad prognozą zmian w dziedzinie kształtowania się u nas i naszych sąsiadów nadrzędnych celów społecznych. Przecież od tego wszystko się w polityce zaczyna. A cele te wcale nie są niezmiennie. Widzimy to wyraźnie na przykładzie narodów Europy Wschodniej i Środkowej.

Tych prac sami nie jesteśmy w stanie podjąć. Potrzebni są fachowcy i to - jak uczy doświadczenie - fachowcy znakomici. Zatem musimy wiele prognoz zlecić do wykonania różnym ośrodkom naukowym i administracyjnym.

Akademia Obrony Narodowej powinna skoncentrować się na próbie

całościowego ujęcia problemu prognozy zagrożeń, ze szczególnym uwzględnieniem ich wzajemnych powiązań oraz prognozy zagrożeń polityczno-militarnych.

W ocenie tych ostatnich dominuje metoda porównania sił. Jest to podejście tradycyjne, powszechnie stosowane. Nawet Traktat Wiedeński, poświęcony problematyce rozbrojenia konwencjonalnego w Europie, na niej się właśnie zasadza. Tylko, że bierze się w nią pod uwagę obniżenie i zrównoważenie sił nie poszczególnych państw, lecz bloków wojskowych: NATO i UW. Jednak równowaga sił między NATO i UW /który faktycznie już nie istnieje/ nic nam nie daje.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyłącznie stosunki sił między Polską, a jej sąsiadami, to sytuację trzeba by uznać za bardzo groźną, mianowicie: stosunki potencjałów rażenia na przełomie lat 1990/91 są prawdopodobnie następujące /załącznik 1/:

- Polska - 1;
- ZSRR - 12;
- Niemcy - 3;
- CSFR - 1;
- Szwecja - 0,5;
- Dania - 0,25.

Powyższa kalkulacja oparta jest na:

- danych najnowszego numeru The Military Balance /poprawionych w odniesieniu do środków objętych ustaleniami Traktatu Wiedeńskiego stosownie do ustaleń oficjalnie przyjętych na tym forum^{1/};
- wskaźnikach jakości broni powszechnie przyjmowanych w WP /wskaźniki te są wątpliwe, szczególnie w odniesieniu do lotnictwa i środków OP, co wydają się potwierdzać ostatnie wydarzenia wojenne w Zatoce Perskiej/;
- założeniu, że spośród środków rażenia, jakimi dysponuje ZSRR, uwzględnić należy nie więcej jak 2/3 /nie licząc zupełnie strategicznych wojsk raketowych, broni jądrowej, chemicznej i biologicznej, a także marynarki wojennej z wyjątkiem Floty Bałtyckiej/.

Ustalenia Traktatu Wiedeńskiego mają być - jak powszechnie wiadomo zrealizowane w ciągu 40 miesięcy od daty ratyfikacji umowy. Zatem jeśli zostaną one zrealizowane, to około 1994r stosunki sił mogą ulec pewnym zmianom, a mianowicie:

- Polska - 1;
- ZSRR - 11;

1/ W kalkulacji nie uwzględniono zupełnie broni strzeleckiej oraz broni, których ilości nie podaje The Military Balance.

- Niemcy - 2,4;
- CSFR - 0,7;
- Szwecja - 0,6;
- Dania - 0,28.

Dokonując tych obliczeń założono, że:

- Niemcy zrezygnują z uzbrojenia NRD nie objętego traktatem;
- stany ilościowe i jakościowe uzbrojenia nie limitowanego pozostaną bez zmian;

- Polska wykorzystana w całości przyznane limity /co wcale nie jest pewne/, a to zarówno ze względów gospodarczych, jak i politycznych.

W rzeczywistości zatem stosunek sił może być dla nas jeszcze mniej korzystny.

Takie porównanie sił nie daje jednak prawdziwego obrazu sytuacji. Trzeba mianowicie wziąć dodatkowo pod uwagę co najmniej:

- poziom wyszkolenia sił zbrojnych stron /a w tym także ich uzawodowienia/;

- stan morale, rozumianego jako stan tzw. ducha bojowego żołnierzy;
- stan efektywności dowodzenia, łączności, transportu, systemów zaopatrzenia i obsługi sił zbrojnych.

Sądzę, że uwzględniając wymienione czynniki niewiele zmienimy w rzeczywistym stosunku sił. Część z nich co najwyżej może spowodować zmiany na naszą niekorzyść.

Jednakże i takie poszerzone porównanie sił nie wystarcza do pełnej oceny zagrożenia polityczno-militarnego. Koniecznie należy wziąć pod uwagę czynnik celowości zastosowania siły zbrojnej przez sąsiadów przeciwko Polsce. Każde bowiem użycie sił zbrojnych, każde wywołanie wojny musi prowadzić do jakiegoś pozytywnego /z punktu widzenia napastnika/celu; przynieść mu jakieś opłacalne korzyści. Dla dokonania oceny tych korzyści spróbujemy przyjąć pewne, możliwe scenariusze rozwoju sytuacji polityczno-militarnej.

Oto proponowany przeze mnie scenariusz optymistyczny, który w skrócie można by nazwać: KIERUNEK - WSPÓLNOTA EUROPEJSKA /rozumiem, że przeciwnicy wejścia Polski do takiej wspólnoty nie uznają tego scenariusza za optymistyczny/.

a. Lata 1991-1995:

- umacnianie się i szybki rozwój procesu KBWE, jego dalsza instytucjonalizacja; realizacja ustaleń rozbrojeniowych i intensywne dalsze rozmowy na ten temat; wycofywanie z terytoriów państw europejskich /i nie tylko/ obcych wojsk;

- powstanie w 1992 r. konfederacji zachodnioeuropejskiej i jej rozwój w kierunku federacji; dołączenie się innych rozwiniętych państw europejskich;

- zarysowanie się możliwości stabilizacji w Europie Wschodniej; powstawanie nowej federacji lub konfederacji byłych republik radzieckich na zasadzie dobrowolności i demokracji we wszystkich sferach życia;

- stabilizacja sytuacji polityczno-gospodarczej państw wschodnioeuropejskich, jakie być może wyłonią się z obecnego ZSRR;

- początki stabilizacji pozytywnej /rzeczywistego rozwiązywania problemów w duchu pokojowym i demokratycznym/ na Bliskim i Środkowym Wschodzie;

- stabilizacja sytuacji w Polsce, Czecho-Słowacji, na Węgrzech, a także w Jugosławii; początki ożywienia gospodarczego i cywilizacyjnego; rozbudowa różnych form więzi tych państw z Europą /Zachodnią, a także Wschodnią/.

b. Lata 1995-2005:

- dalszy rozwój procesu KBWE;

- umacnianie się i powstanie federacji zachodnioeuropejskiej;

- umacnianie się federacji wschodnioeuropejskiej lub państw wyodrębnionych, początki ożywienia gospodarczego i cywilizacyjnego w tym regionie;

- definitywne rozwiązanie problemów państw Bliskiego i Środkowego Wschodu;

- wejście państw Europy Środkowej /odpowiednio stopniowane/ do EWG, NATO lub wręcz do Federacji Zachodnioeuropejskiej;

- wyraźny postęp w dziedzinie rozwiązywania problemów globalnych, przede wszystkim natury ekologicznej; uruchomienie nowych źródeł energii i czystych technologii; zarysowanie się możliwości zahamowania procesów degradacji środowiska przyrodniczego w najważniejszych regionach świata.

c. Lata 2005-2015 i następną:

- początki powstawania konfederacji lub federacji północnej/EATO?
- wg koncepcji wylansowanej w Instytucie Badań nad Pokojem w Sztokholmie lub podobnej, obejmującej państwa północnoamerykańskie, europejskie i północnoazjatyckie/.

Z kolei scenariusz pesymistyczny przedstawiony w lakonicznym skrócie polegałby na rozwoju sytuacji w KIERUNKU WOJNY I GLOBALNEJ KATASTROFY EKOLOGICZNEJ.

a. Lata 1991-1995:

- spowolnienie procesów KBWE, w szczególności rozbrojenia; przewlekanie rozmów rozbrojeniowych;
- spowolnienie wycofywania wojsk z obcych terytoriów;
- nieśmiałe próby konfederalizacji Europy Zachodniej; próby demontażu NATO przede wszystkim ze strony USA i Niemiec, ale także Francji i innych państw;
- brak stabilizacji w Europie Wschodniej, daleki gwałtowny upadek gospodarki i rozwój nacjonalizmów; wojna domowa w ZSRR - rozpad lub dyktatura i odbudowa państwa imperialnego, przemoc, głód;
- "przeniesienie się" wojny domowej lub jej niektórych skutków /elementów/ na terytorium Polski, Czecho-Słowacji, Rumunii, wschodnich Niemiec;
- pogłębianie się destabilizacji politycznej, społecznej i gospodarczej w Polsce, Czecho-Słowacji, na Węgrzech, w Jugosławii;
- odradzanie się nacjonalizmu w Niemczech, symptomy kryzysu gospodarczego, gwałtowny rozwój kompleksu wojskowo-przemysłowego i produkcji zbrojeniowej;
- lokalne /przygraniczne/ konflikty zbrojne na granicy wschodniej RP, a także na Bałkanach, gwałtowne narastanie problemów mniejszościowych w Polsce i nie tylko w Polsce.

b. Lata 1995-2005:

- załamanie się idei konfederalizacji Europy Zachodniej;
- gwałtowna ekspansja gospodarcza Niemiec na Polskę, przy stosowaniu na dużą skalę różnorodnych form przymusu ekonomicznego i zaktywizowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, szerokie stosowanie metod manipulacji psychologicznej, ścisła współpraca w tej dziedzinie z ZSRR lub państwami na bazie ZSRR;
- zbrojne incydenty na granicy wschodniej i zachodniej /raczej po 2000r./;
- próby wciągnięcia Polski przez mocarstwa zachodnie i ewentualnie dalekowschodnie do działań skierowanych przeciwko formowaniu się agresywnej potęgi radziecko /lub rosyjsko/-niemieckiej, zdolnej do podjęcia próby zapanowania nad światem;
- ciągłe wojny na peryferiach Europy, Ameryki Północnej i Azji Północnej, przede wszystkim na Bliskim i Środkowym Wschodzie;
- pierwsze próby sojuszków antypolskich, a po 2000r. nawet rozbiór Polski przez Niemcy, ZSRR /ewentualnie przez Ukrainę, Litwę lub Białoruś/ i Czecho-Słowację;

- dalsze destabilizacja gospodarcza i społeczna w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, zbrojenia nie przynoszące poprawy sytuacji ekonomicznej;

- szybkie narażenie katastrofy ekologicznej na skalę światową.

c. Lata 2005-2015 i dalsze: -

- pogłębianie się kryzysu ekonomicznego w państwach europejskich, w tym także w Niemczech obciążonych przygotowaniem wojennymi, próba wyjścia z sytuacji przez wojnę - w tym po pierwsze atak na Polskę obu sąsiednich mocarstw lub jednego z nich /możliwość zawarcia sojuszu Polski z drugim?/;

- powszechność wojen, trzecia wojna światowa, nieograniczony kataklizm nuklearny;

- szybkie narażenie nieodwracalnej światowej katastrofy ekologicznej.

Próba konkluzji

1. W ramach zakreślonych powyższymi scenariuszami możliwe są różne sytuacje pośrednie, z tym że osobiście przychyliam się do tezy, iż bardziej prawdopodobne są sytuacje bliższe scenariusza optymistycznego /mimo możliwości nawet dużych odchyłań w pewnych okresach czasu, zaburzeń i zawirowań/.

2. Najbliższe lata, być może około 10, to lata stosunkowo niewielkiego zagrożenia napaścią zbrojną, względnego spokoju bardzo Polsce potrzebnego. W istocie rzeczy ze strony ZSRR może nam raczej wyłącznie zagrozić ewentualna tam wojna domowa. Reperkusje tego mogą być znaczne, między innymi:

- możliwość bratobójczych walk wojsk radzieckich między sobą, toczone na naszym terytorium, w tym także wojsk przemieszczających się z Niemiec;

- ewentualność gwałtownych przerzutów dużych zgrupowań wojsk radzieckich przez Polskę, nawet bez dostatecznych uzgodnień, przy dużym braku porządku i braku możliwości rozmów z kompetentnymi dowódcami:

↳ maruderstwo, bandytyzm, przeróżne desperackie odruchy, zarówno poszczególnych żołnierzy, jak i jednostek wojskowych, grup nieformalnych itp.;

- intensyfikacja nastrojów antyradzieckich w społeczeństwie polskim, prowadzących wręcz do atakowania wojsk radzieckich, prowokowania sterc jednostek WP z tymi wojskami /być może na znaczną skalę/ itp.;

- możliwość prób aktywizacji sił antyrządowych, w tym także prokomunistycznych; gwałtowny rozwój dywersji zbrojnej, terroryzmu itp.;

- możliwość prób ataków różnych zbrojnych grup nacjonalistycznych z Ukrainy lub Litwy, usiłujących wykorzystać okazję dla choćby zaasymilowania swych pretensji terytorialnych.

Mimo wagi dla Polski tych reperkucji wojny domowej w ZSRR nie są one w żadnej mierze porównywalne z konsekwencjami zbrojnej napaści ZSRR na skalę strategiczną czyli wojny z ZSRR. Poza tym niebezpieczeństwo wojny domowej w ZSRR jest raczej krótkotrwałe - dotyczy nie więcej jak paru najbliższych lat. Tak czy inaczej sytuacja musi się w tym czasie wyjaśnić. Natomiast później musi nastąpić na tym obojętnym okresie sanacji lub wręcz odbudowy państwowości, skupienia wysiłków na sprawach wewnętrznych przede wszystkim gospodarczych. Dopiero później w dalszej perspektywie może dojść do przygotowań wojennych, ale oczywiście wcale nie musi.

Istotny jest wpływ wojny w Zatoce Perskiej na wydarzenia w ZSRR. Niewątpliwie wojna ta została wykorzystana przez siły antyreformatorskie lub może nie dość reformatorskie dla "zaprowadzenia porządku". Być może stało się to za cichą zgodą mocarstw zachodnich - choć jest to mało prawdopodobne. Jednak ewentualność sugerowanego niekiedy czegoś w rodzaju "spisku" iracko-radzieckiego, mającego na celu odzyskanie strat poniesionych przez ZSRR w Europie i świecie wskutek pierestrojki drogą wojny /nawet światowej/, wydaje się być zupełnie ze sfery fantazji. Wojna w Zatoce może się jeszcze różnie potoczyć, ale myślę, że jej rozwój w kierunku wojny światowej zapoczątkowanej w Europie przez ZSRR atakiem na Polskę jest mało prawdopodobny.

Równie mało prawdopodobne jest w najbliższym dziesięcioleciu - trzeba w tej kwestii zgodzić się z dr A.Karkoszką z PISM - przedsięwzięcie przez Niemcy napaści na dużą wojenną skalę. Przedtem musiałyby one:

- pozbyć się obcych wojsk ze swego terytorium;
- wyjść ze struktur EWG, UZE, NATO;
- zneutralizować ościenne państwa, a także mocarstwa światowe /przede wszystkim USA/;
- zakończyć proces scalania obu części Niemiec;
- rozbudować wojskową infrastrukturę odpowiednią do nowych potrzeb;
- przekształcić morale i psychikę swego społeczeństwa.

Wszystko to wymaga czasu, a symptomy groźnych zmian raczej byłyby nie do ukrycia.

3. Pełne zabezpieczenie zapewnić może Polsce tylko zbiorowy system bezpieczeństwa europejskiego. Dziewiętnastowieczny romantyczny wzór patriotyzmu, wzór państwa narodowego, dbającego o swe wąsko widziane interesy, bez chęci uwzględniania interesów sąsiadów, staje się dziś

przestarzały. Nadchodzą czasy, gdy sprawę równie ważną stanie się poczucie europejskości, a nawet członkostwa w rodzinie narodów świata. Taka postawa będzie się stawać być może coraz wyraźniej miarą prawdziwego przywiązania do ziemi ojczystej.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nie jesteśmy w stanie dorównać pod względem wojskowym sąsiadującym z nami mocarstwom. Choćbyśmy na ten cel przeznaczili wszystko, czym możemy dysponować, nie bacząc na to, że taka strategia musi w rezultacie doprowadzić do absolutnej katastrofy państwa, sił zbrojnych, całego narodu. Trzeba odrzucić emocje, nonszalencję w odnoszeniu się do sąsiadów; kierować się chłodną rozważą. "Polityka, porywającego się na rzeczy niewykonalne należy uznać po prostu za półgłówka" - pisze Paweł Jasienica. Zatem w naszej sytuacji powinniśmy robić wszystko, co przyspiesza powstanie europejskiej wspólnoty i nie robić nic, co ten proces może opóźnić.

4. Jeżeli największe jest zagrożenie ekonomiczne to na przeciwdziałanie mu powinniśmy przeznaczyć maksimum naszych zasobów i możliwości. W dziedzinie gruntowej rekonstrukcji sił zbrojnych na razie należałoby ograniczyć się do bardzo szczegółowego opracowania 2-3 wariantowego programu; wszechstronnie zabezpieczyć jego realizację, tak aby odbywała się szybko i bez awarii. Uruchomić wybrany wariant rekonstrukcji, dostosowany do zarysowującego się kierunku rozwoju wydarzeń, dopiero wtedy, kiedy będzie to nieodzowne. Nie należy ponownie doprowadzać do wydatkowania wielkich zasobów ludzkiej energii oraz wielkich środków finansowych i materiałowych bez potrzeby lub bez dostosowania do rzeczywistych przyszłych potrzeb. Aktualnie potrzeby nie mogą dyktować kierunków zmian na przyszłość, gdyż na pewno w ten sposób nie "utrafi się" w te przyszłe potrzeby. "Działać lokalnie - myśleć globalnie"; "przygotowywać powoli - działać szybko" - oto hasła dobrej roboty, o których przygotowując się do tworzenia systemu bezpieczeństwa nie wolno zapominać .

III. AUTORYZOWANE WYSTĄPIENIA W DYSKUSJI

Płk prof.dr hab.inż. Piotr SIENKIEWICZ
Centrum Informatyki AON

Niezwykłe atrakcyjny temat konwersatorium, za co należą się organizatorom wyrazy szczególnego uznania, skłania do dyskusji i refleksji. Ograniczę się do, szczególnie mi bliskich, wątków metodologicznych. Uważam, że nigdy za wiele sporów metodologicznych, gdyż od ich rezultatów zależą wyniki badań, zapewne wpływających na jakość ekspertyz, analiz i prognoz. Czym prędzej należy odrobić zaległości w tej dziedzinie, a są one, jak miemam, niemałe.

Pierwsze jednak wrażenia dotyczą prezentowanych imponujących, zwłaszcza ze względu na zajmowaną powierzchnię, schematów. Mogło się wydawać, że "era schematów i pokazów" minęła, lecz widocznie "czasy" szybciej się zmieniają niż nawyki ludzi. I być może tak musi być. I pierwsze refleksja: czy schematy są wyrazem "oddolnej" inicjatywy, jak jeszcze niedawno mawiano, czy wynikiem realizacji konkretnego zapotrzebowania najwyższych ośrodków decyzyjnych? O ile być może każda "inicjatywa" zasługuje na uznanie, to nie każdy projekt musi się spotkać z aprobatą. Projekty podlegają ocenie według konkretnych kryteriów, zwłaszcza w konformacji z projektami alternatywnymi. Chyba że takich brak, co skłania do szczególnej ostrożności.

We wstępnym referacie usłyszałem, że tworzenie /doskonalenie ?/ systemu obronnego państwa wymaga "podejścia inżynierskiego". Podzielałam to stanowisko, pod jednym wszak warunkiem, że mówimy o "inżynierii systemów", a nie o pomysłach "racjonalizatorskich". Tych nie brakowało w przeszłości, lecz efekty ich były na ogół mizerne.

Teraz słów kilka na temat prognozowania. Być może kolejne "metodyki" są potrzebne, lecz na pewno potrzebne jest uporządkowanie/doskona-

lenie?/ zasad prowadzenia naukowych badań nad przyszłością /analiz prognostycznych/. Metodyki nie mają zbyt dobrej tradycji. Chyba, że są kierowane do osób, które z badaniami naukowymi nie miały i nie będą mieć styczności, a które "los" zmusił niejako do udziału w prognozowaniu. Osobiście koncentrowałbym raczej uwagę na metodach i technikach prognozowania oraz projektowania systemów komputerowego wspomaganie analiz prognostycznych.

Przejdę obecnie do kwestii terminologicznych, gdyż jak niegdyś pisał R.L.Ackoff: "Pracownicy nauki często traktują definiowanie pojęć jako nudną konieczność, której trzeba się pozbyć jak najprędzej i możliwie bezmyślnie. Wynikiem tej niechęci do definiowania są często badania prowadzone tak, jak operacja chirurgiczna wykonywana przy pomocy tępych narzędzi. Chirurg musi ciężiej pracować, pacjent więcej cierpieć, a szanse powodzenia maleją. Tak jak narzędzie chirurgiczne, tak i definicje tępieją w miarę używania i wymagają częstego ostrzeżenia i w końcu wymiany". Ten przydługły może cytować zwalnia mnie od dowodzenia konieczności mówienia o pojęciach i definicjach. Nie oznacza to, że pojawi się teraz pewna propozycja spójnego systemu pojęciowego. Proponuję poświęcić tym kwestiom jedno z seminariów. Chodzi mi bowiem o zwrócenie uwagi na to, że często nie wiadomo, czy mówimy o prognozach, czy o przepowiedniach lub wróżbach. Inaczej te kwestie przedstawiają się w dziedzinach technicznych, a zgoła inaczej w badaniach społecznych. Nie brak też różnych postaw metodologicznych. Postawa wynikająca z przyjęcia paradygmatu marksistowskiego jest chyba znana. Warto wspomnieć chociaż o, co najmniej równie głośnych, poglądach metodologicznych K.R.Poppera. Należy chyba zgodzić się z Popperem co do metodologicznej różnicy między przewidywaniem naukowym, które ma zawsze charakter cząstkowy i warunkowy, a globalnymi proroctwami historycznymi. Osobiście raczej skłaniałbym się ku popperowskiemu sądowi, iż o prognozach można mówić w odniesieniu do zjawisk fizycznych, meteorologicznych, czy demograficznych, lecz w przypadku złożonych zjawisk społecznych możemy jedynie mieć do czynienia z proroctwami lub wróżbami. S.Amsterdamski w przedmowie do "Nędzy historycyzmu" pisze: "... wobec tego, iż założenia co do stabilności warunków mają w naukach społecznych, inaczej niż w przyrodznawstwie, charakter wartościujący, prognoza, choć ma charakter cząstkowy i warunkowy, coraz bardziej przypomina przepowiednie czy proroctwa oparte na utopijnych wizjach globalnych przyszłości". Nie chodzi tu bynajmniej o zdyskredytowanie prognozowania społecznego, lecz o podkreślenie epistemologicznych ograniczeń. Sądzę, że "prognozowanie" należy łączyć z działalnością *par excellence*

llence naukową, zaś "futurologia" bliższa jest tradycjom myśli utopij-
tycznej, z czego nie wynika iż jest ona czymś "gorszym" od badań
prognostycznych. Bez utopii życie społeczne byłoby zapewne znacznie
uboższe, rzecz jednak w tym, aby proroctw i futurologicznych speku-
lacji nie traktować jako naukowych i "jedynie słusznych wytycznych"
do działania. Prognozy służą, między innymi za podstawę decyzji, nato-
miast taką podstawą nie mogą być "nawiedzone wieszczona".

Skłaniam się do następującej propozycji: można mówić o dwóch rodza-
jach sądów prognostycznych, a mianowicie predykcyjnych i decyzyjnych.
Te pierwsze przeznaczone są do przewidywania przyszłych zjawisk /zda-
rzeń, procesów/, drugie zaś - do określenia przyszłych skutków rozpa-
trywanych decyzji. Chodzi o wypowiedzi na pytania typu: "jaki będzie
stan danego zjawiska za x lat?" oraz "jeśli zostanie podjęta określona
decyzja, to jakie jej skutki mogą być za x lat?" Ściśle rzecz biorąc
chodzi, w obu przypadkach, o wypowiedzi probabilistyczne dotyczące
przyszłości, wynikające z warunkowego prawa nauki, które mówią, że
jeżeli pojawi się zespół warunków B, to zajdzie zdarzenie Z. Mówiąc
o wypowiedzi probabilistycznej mam na uwadze konieczność określenia
prawdopodobieństwa zdarzenia Z pod warunkiem B, czyli $p_{Z/B}$ /może to
być prawdopodobieństwo subiektywne bądź obiektywne, tzn. wynikające z
modelu predykcyjnego danego zjawiska/. Może to przyczynić się do wzro-
stu odpowiedzialności tych, którzy głoszą "proroctwa w prognostycznym
opakowaniu". Inna kwestia dotyczy scenariuszy lub wizji rozwojowych.

Pragnę powiedzieć jeszcze kilka słów o modelowaniu i interesującej
kwestii mierzalności cech przyjmowanych jako istotne. Modelowanie,
czyli konstruowanie modelu danego zjawiska poprzedza konceptualizacja,
czyli odniesienie go do pewnych wyidealizowanych warunków, określenie
podstawowych związków przyczynowo-skutkowych oraz ustalenie, jakie
cechy przyjmujemy za istotne z punktu widzenia celu badań, jakie są
ich własności itp. Następnie ustalamy ze względu na charakter wpływu
na badaną cechę zjawiska stymulanty, destymulanty, optymenty itd. W
przeciwnym wypadku otrzymujemy jakieś ogólne i enigmatyczne na ogół
zależności, typu $Y = f(A, B, C, \dots)$, gdzie np. B to czynnik, o którym
wiemy tylko, że "wpływa" na Y, lecz nie wiemy jaki jest to wpływ. Takie
modele nie mają większego sensu. Oczywiście np. zdanie mówiące, że
"potencjał obronny zależy od ustroju politycznego" jest poprawne i, być
może, empirycznie weryfikowalne, lecz jeśli nie potrafimy stopniować,
"mierzyć" tego wpływu, to lepiej pozostać na poziomie sądów ogólnych,
niż tworzyć "wzory", do których nie bardzo wiadomo co "podstawić".

Osobliwie uważam się za konsekwentnego wyznawcę poglądu Galileusza,

mówiącego że "wszystko jest mierzalne, a jeśli nie jest, to należy uczynić je mierzalnym", oczywiście wtedy, gdy istnieje ku temu wyraźna potrzeba. Tu także konieczny jest pewien umiar. Pomijam przy tym niezmienną aktualność zasady zwanej "brzytwą Ochama".

Uważam także, że zarówno bezpieczeństwo /ściślejszy stopień bezpieczeństwa/ jest mierzalną cechą państwa, jak i zagrożenie /stopień zagrożenia/. Przykłady podejścia do tego zagadnienia przedstawiłem np. w materiałach konferencji nt. bezpieczeństwa systemów /Kiekrz, październik 1990/. Jest to oczywiście jeden z możliwych modeli. Nie znajduję natomiast aprobaty dla modelu "pomiaru" zagrożeń, przedstawionego na jednej z planów. Ten model nie pozwala na badanie dynamiki, a więc i prognozowanie, może zaś w sposób uproszczony wyrażać wartość liczbową aktualnego stanu zagrożenia /siły, mocy?/, przy czym jeśli operuje się pojęciami mającymi w nauce odpowiedniki /siła, moc/, to niezbędna jest konsekwencja, wykluczająca dowolność i arbitralność założeń.

Jeszcze raz pragnę podkreślić, że temat konwersatorium przyjąłem z wielką uwagą, lecz proponuję, aby stanowiło ono początek a nie koniec dyskusji nt. modelowania systemu obronnego państwa, bezpieczeństwa, zagrożeń itp. Wiążę z tym nadzieje na postęp w tej dziedzinie, który być może zaowocuje teorią bezpieczeństwa systemów znajdującą zastosowanie w badaniach nad bezpieczeństwem narodowym oraz prognozowaniem obronności /zagrożeń/. Chciałbym oczywiście znaleźć swe miejsce w tych badaniach wraz z inżynierią systemów i analizą systemową.

Dr Ludwik Jerzy BAWOROWSKI
Ośrodek Badań Progностycznych - Wrocław

1. Decyzje doraźne są, a przeważnie muszą być, podejmowane w oparciu o blyskawiczną analizę sytuacji i o szybkie lub podświadomie przywoływane doświadczenia z przeszłości. Przeważnie nie ma czasu na najprostsze spojrzenia progностyczne, nie mówiąc już o jakimkolwiek oszacowaniu przyszłych skutków podejmowanych decyzji. Nie musi tak być o ile te decyzje są elementem jakiegoś programu o charakterze strategicznym. Wówczas braki progностyczne uzupełnia dyrektywa strategiczna.

Działania strategiczne są realizacją określonej polityki. W świecie coraz częściej epotykamy pojęcie "kultury strategicznej". Oznacza to zespół czynników umożliwiających zarządzanie strategiczne i zgodne z nim działanie. Podstawowe elementy to: ANTYCYPACJA, MOBILIZACJA, STRATEGICZNE DZIAŁANIE. Przyczym antycypacja to nie tylko rozpoznawanie przyszłości, prognozowanie - lecz także przygotowanie do przyszłości. Mobilizacja to nie tylko techniczny, ekonomiczny i psychiczny stan gotowości, lecz także gotowość do dostosowania się do przyszłych zmian. Działanie strategiczne to wykorzystywanie sił i środków zgodnie z przygotowaną strategią, zdecydowanie zorientowaną na przyszłość. Rozpoznawanie przyszłości staje się tym bardziej niezbędne, w obliczu jak się wydaje coraz szybciej zmieniającego się świata /otoczenia/. "Im szybciej się jedzie tym dłuższe musisz mieć światła reflektorów".

Antycypacja jest zatem w działaniach strategicznych niezbędna. Podejście do niej, metodologia to już całkiem odrębny problem. Trzeba jednak pamiętać, że "prognozowanie jest naukowym przewidywaniem przyszłości" - a to oznacza, że niezbędne jest określanie prawdopodobieństw zajęcia rozpoznawanych zmian czy sytuacji. Choć może to być prawdopodobieństwo subiektywne, ponieważ obiektywne jest nie do ustalenia.

2. Chciałbym przypomnieć, że jednym z celów "wspólnego europejskiego domu" jest poważne zmniejszenie lub w ideale wykluczenie - ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA CAŁOŚCI EUROPY I JEJ CZĘŚCI /stad trend do "silnego uwspólnocenia" Niemiec uważanych nie bez kozery za czynnik "ballogeniczny"/.

Prognozując przyszłe zagrożenia naezego bezpieczeństwa proponuję by horyzont i "cezury" /etapy/ prognostyczne wynikały z zarysowanego planu budowy tego "wspólnego domu". Horyzont najkrótszy - lata 1993-95 powstanie pierwszego "wewnętrznego" kręgu integracji - scalenie dwunastki /lata 1993-1995 aby widzieć skutki/. Drugi krąg to lata 2000-2005 - scalenie 12+6. I pełny horyzont prawdopodobny okres "trzeciego kręgu"-2020.

A zatem horyzont prognozy 2020 z etapami 2005 i 1995.

Płk w st. epocz. prof. dr hab. Wacław STANKIEWICZ
Instytut Ekonomiki Obrony AON

1. Podejmuję zagadnienie zawarte w tezach organizatorów tego spotkania, a mianowicie kwestię - jak mierzyć bezpieczeństwo narodowe i jego zagrożenie. Mam świadomość dwóch spraw. Pierwszej, że prawie w każdej dyskusji podnosi się problem relacji "ilość-jakość"; drugiej, że warto kierować się wytyczną Pascala, który pisał, że trzeba mierzyć to co jest mierzalne, a niemierzalne czynić mierzalnym... Takie podejście lansuje także wapólczoena ogólna teoria systemów, która umieszcza w każdej strukturze "czarną skrzynkę" o jakościowym charakterze.

Trudność w mierzeniu bezpieczeństwu narodowego i jego zagrożenia rodzi się już na etapie identyfikacji tego obiektu, jego "wypreparowania" z uniwersum. Kolejne trudności, to oczywiście dobór miary /wzorca/ i jednoetki miary. Nie są to jednak trudności więkzeze od wielu zadań występujących w naukach społecznych.

2. W moim przekonaniu, punktem wyjścia powinna być operatywna definicja pojęcia "bezpieczeństwo narodowe". Miałem już okazję prezentować taką definicję. Przypominam zatem, iż według mnie: bezpieczeństwo narodowe /B/ jest to stan równowagi między zagrożeniem /Z/ wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu /K/ a potencjałem obronnym kraju /P/.

Mamy do czynienia z następującymi twierdzeniami:

- a/ zagrożenie jest funkcją konfliktu $Z = f(K)$;
- b/ bezpieczeństwo narodowe określa równowagę między zagrożeniem i potencjałem obronnym kraju $B \rightarrow Z = P$.

3. Przytaczam także twierdzenie pochodne, a mianowicie: bezpieczeństwo narodowe mierzymy relacją między wielkością i strukturą określonego konfliktu a wielkością i strukturą potencjału obronnego.

Pozwala to operować prostym wskaźnikiem bezpieczeństwa narodowego:

$B = \frac{K}{P}$, gdzie B przyjmuje wartości większe, równe lub mniejsze od 1, tj. $b \in \mathbb{R}$.

Konflikt K i potencjał obronny kraju P dają się opisać na zbiorze cech /mierzalnych i niemierzalnych/. Taki zbiór cech mierzalnych obejmuje np. podmioty i przedmioty sporu, przedziały czasu, prawdopodobieństwo zaistnienia, obszar występowania itp. Cechy jakościowe, np. czynnik moralny, można po prostu opisać werbalnie.

Sądzę, że jest to właściwa droga analizy bezpieczeństwa narodowego i że w tym kierunku będą zmierzały nasze badania.

Płk prof.dr hab. Tadeusz KAMIŃSKI
Instytut Ekonomiki Obrony AON

Zabierając głos na dzisiejszym spotkaniu chciałbym odnieść się do problemów, które według moich odczuć postawione zostały w tezach do konwersatorium dość dyskusyjnie /być może celowo/.

1. W wykazie problemów proponowanych do dyskusji używa się określenia "wspólny europejski dom". Bardzo bym chciał, aby ktoś z siedzących tutaj chociaż skrótowo wyjaśnił mi co to znaczy. Myślę wszak, że nie jest to możliwe. Termin ten rozpropagowany został przez środki masowego przekazu dla celów zdecydowanie koniunkturalnych. Jestem za tym, aby mieszkać w wolnej Europie, bez wzajemnych uprzedzeń, z możliwością swobodnego pokonywania granic, lecz równocześnie chcę mieszkać w polskim domu z jego wszystkimi odrębnościami. Nie widzę przy tym możliwości i celowości budowania takiego domu wobec ogromnych różnicowań kulturowych, gospodarczych i politycznych. Europa ma być po prostu bezpieczna dla wszystkich państw tego kontynentu, zaś każde państwo ma prawo rozwijać się według własnych narodowych pryncypiów.

2. Czy wolno dziś pomijać niebrojne formy zagrożeń. Odpowiedź na tak postawione pytanie może być tylko jedna. Nie wolno pomijać tego typu zagrożeń, gdyż są one w określonych sytuacjach prawie tak samo niebezpieczne, jak zagrożenia zbrojne. Aby nie wdawać się w zbyt zawiłe dowodzenie posłużę się tylko jednym przykładem zagrożenia niebrojnego. Jest to problem zagrożenia technologicznego. Jak jest to groźne odczułimy, można by rzec na własnej skórze. Zagrożenie technologiczne powstaje w przypadku korzystania zbyt obficie z obcych technologii. Wstrzymanie w określonych sytuacjach dostaw powoduje całkowite załamanie się produkcji lub działalności innego typu /znana sprawa z załamaniem się w Polsce hodowli brojlerów, opartej na amerykańskich komponentach

paszowych/. Uzależnienie technologiczne powstaje w państwach o dużej luce technologicznej. Czy w naszych obecnych warunkach nie widzimy przykładów uzależnienia technologicznego. Wystarczy wymienić chociażby telekomunikację, której rozwój opieramy wyłącznie na rozwiązaniach zagranicznych i dostawie technologii z wybranych państw. Podobnie ma się rzecz w transporcie kolejowym, którego pełna modernizacja ma być oparta o technologie zagraniczne. Przykładów takich można podawać znacznie więcej - nie o to wszak chodzi. Należy jedynie zdawać sobie sprawę z tego typu zagrożeń i nie pomijać ich wpływu przy prognozowaniu zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

3. Kolejny problem odnosi się do pytania, "czy istnieje zapotrzebowanie na prognozę zagrożeń bezpieczeństwa". Chciałoby się natychmiast ustalić, jakie zapotrzebowanie mamy na myśli, instytucjonalne czy społeczne. Co do tego pierwszego trudno mi się wypowiedzieć. Można natomiast odpowiedzieć zdecydowanie twierdząco, że istnieje zapotrzebowanie społeczne, wbrew niektórym twierdzeniom.

Wracając do zapotrzebowania instytucjonalnego można wyrazić opinię, że instytucje państwowe najwyższego szczebla powinny wręcz domagać się prowadzenia tego typu prac w sposób ciągły. Skłaniają do takiego myślenia warunki polityczne w jakie wchodzi obecnie Polska. Mam tutaj na myśli rychłe wystąpienie Polaki z Układu Warszawskiego - wręcz rozpad tego Układu, wycofanie wojsk radzieckich z Polaki i Niemiec oraz dążenia do usamodzielnienia się republik radzieckich, takich jak Ukraina, Białoruś, Rosja oraz republiki nadbałtyckie. Uzyskanie przez te narody samodzielnosci jest kwestią tylko czasu. Będzie Polska mieć zatem na wchodzie kilku sąsiadów o bardzo zróżnicowanym nastawieniu do naszej rzeczywistości, granic itd. To nastawienie nie zawsze musi być aż tak przyjazne, jak się mogłoby czasem wydawać. Przykładów potwierdzających takie postawy przynosi nam w zasadzie każdy dzień.

Kończąc chciałbym zwrócić uwagę siedzących tutaj, że wiele problemów metodycznych wchodzących w zakres dzisiejszych rozważań podnosił w swojej pracy pt. "Planowanie obronne" siedzący tutaj prof. Wacław Stankiewicz prezentując określone rozwiązania metodyczne szczególnie w odniesieniu do prognozowania obronnego. Natomiast praca pt. "Analiza systemów w planowaniu obrony" Antoniego Roguckiego, wydana w 1975 roku prezentuje między innymi identyfikację ekonomiczną systemów obrony czy systemową interpretację i pomiar potencjału obronnego. Wydaje się, że warto do tych prac sięgać.

Mjr mgr inż. Marek KINASIEWICZ
Centrum Informatyki AON

ANALIZA SYTUACJI MILITARNEJ W EUROPIE

Wśród wielu zagrożeń bezpieczeństwa państwa, takich jak np.: wewnętrzne, ekologiczne, demograficzne itp. na plan pierwszy wysuwa się zagrożenie zewnętrzne, a w jego ramach zagrożenie militarne. Zmiany w sytuacji polityczno-militarnej, zachodzące szczególnie szybko w ciągu ostatnich trzech lat powodują, że bardzo cenna staje się umiejętność szybkiej oceny zaistniałej sytuacji militarnej i przewidywanie kierunków jej zmian. Wydaje się, że dużą rolę będzie tu miała do spełnienia metoda modelowania sytuacji konfliktowych.

Przedstawiony tu model, skonstruowany w Centrum Informatyki AON, przeznaczony jest do analizy sytuacji militarnej w Europie. W modelu wykorzystano metodę opracowaną przez dr inż. Emila KILARA i przedstawioną w "Materiałach IV Szkoły Inżynierii Systemów" - Kiekrz 1990r.

Zadaniem modelu jest wypracowanie i porównanie charakterystyk dwóch przeciwnych koalicji. Przyjęto, że sytuację militarną można scharakteryzować takimi parametrami jak:

- globalny potencjał środków militarnych;
- potencjał środków napadu;
- potencjał środków obrony;
- wskaźnik ofensywności;
- stopień zagrożenia.

Globalny potencjał środków militarnych państwa

$$P_p = \sum_{i=1}^j P_i \cdot n_i$$

i - numer grupy sił i środków;

j - liczność grup sił i środków;

p_1 - uśredniony współczynnik jakościowy 1-tej grupy sił i środków;

n_1 - liczebność sił i środków 1-tej grupy.

Potencjał militarnych środków obrony państwa

$$P_p^o = \sum_{k=1}^j p_k \cdot m_k$$

k - numer grupy sił i środków obrony, do których zaliczone:

- stan osobowy rezerw wyszkolonych,
- bojowe wozy piechoty,
- transportery opancerzone,
- środki przeciwpancerne,
- rakiety i artyleria,
- środki przeciwlotnicze,
- samoloty przechwytyjące;

l - liczność grup sił i środków obrony;

p_k - uśredniony współczynnik jakościowy k -tej grupy sił i środków obrony;

m_k - liczebność sił i środków k -tej grupy

Potencjał militarnych środków napadu państwa

$$P_p^n = \sum_{r=1}^s p_r \cdot q_r$$

r - numer grupy sił i środków napadu, do których zaliczone:

- stan osobowy sił zbrojnych,
- czołgi,
- okręty wojenne;

s - liczność grup sił i środków napadu;

p_r - uśredniony współczynnik jakościowy r -tej grupy sił i środków napadu;

q_r - liczebność sił i środków r -tej grupy.

Globalny potencjał militarny państwa można też zapisać

$$P_p = P_p^o + P_p^n$$

Globalny potencjał militarny koalicji

$$P_{K_1} = \sum_{p=1}^1 P_p$$

p - numer państwa należącego do koalicji K_1 ;

1 - liczność państw koalicji K_1 .

Wekaźnik ofensywności państwa

$$W_p = \frac{P_p^n}{P_p^o}$$

Wekaźnik ofensywności koalicji

$$W_{K_1} = \frac{P_K^N}{P_{K_1}^O}$$

Stopień zagrożenia koalicji

$$Z_1 = S_1 \cdot W_{K_2}$$

$$S_1 = \begin{cases} 1 & \text{jeżeli } P_{K_1} \leq P_{K_2} \\ \frac{P_{K_2}}{P_{K_1}} & \text{jeżeli } P_{K_1} > P_{K_2} \end{cases}$$

$$Z_2 = S_2 \cdot W_{K_1}$$

$$S_2 = \begin{cases} 1 & \text{jeżeli } P_{K_2} \leq P_{K_1} \\ \frac{P_{K_1}}{P_{K_2}} & \text{jeżeli } P_{K_2} > P_{K_1} \end{cases}$$

Wprowadzone tu pojęcia służą do określenia czy siły zbrojne przeciwnych koalicji znajdują się w stanie równowagi. Ze stanem takim mamy do czynienia wtedy gdy /cytuje za dr KILAREM/ "... stosunek sił jest równy jedności, a wskaźniki ofensywności koalicji są jednakowe...". Można powiedzieć, że w przypadku gdy, w takiej sytuacji, wskaźniki ofensywności są większe od 0,5 to mamy do czynienia ze stanem równowagi zastraszania, a jeśli mniejsze to stan taki można określić jako stan równowagi zaufania.

$$P_{K_1} : P_{K_2} = 1 : 1 \wedge W_{K_1} = W_{K_2} \Rightarrow \text{STAN RÓWNOWAGI MILITARNEJ}$$

Przedstawione powyżej parametry charakteryzują sytuację statyczną i pozwalają na ocenę sojuszków wojskowych, a więc i politycznych. Koalicje, które podlegają tu ocenie, tworzone są zgodnie z potrzebami przeprowadzającego badania i wynikać mogą z różnych przesłanek, np. przewidywanych zmian sytuacji politycznej. Model pozwala również na przeprowadzenie zmian charakterystyk sytuacji militarnej spowodowanych zmianą liczebności i uzbrojenia sił zbrojnych poszczególnych państw, a wynikających z np.:

- prowadzonych rozmów rozbrojeniowych;
- postępu w technice wojskowej;
- podpisanych umów międzynarodowych;
- uwarunkowań demograficznych.

Za pomocą modelu można dokonywać też analiz dynamicznych, które służą do określenia prawdopodobnych skutków wojny pomiędzy koalicjami. Wykorzystano tu równania:

$$\dot{H}_{ip} = \mu_{ip} - \sum_{q=1}^m \sum_{j=1}^n \alpha \epsilon \lambda_{ij} \mu_{jq} \gamma_{pq}$$

$$\mu_{jq} = \mu_{jq} - \sum_{p=1}^s \sum_{i=1}^v \beta \omega \lambda_{ji} \mu_{ip} \gamma_{qp}$$

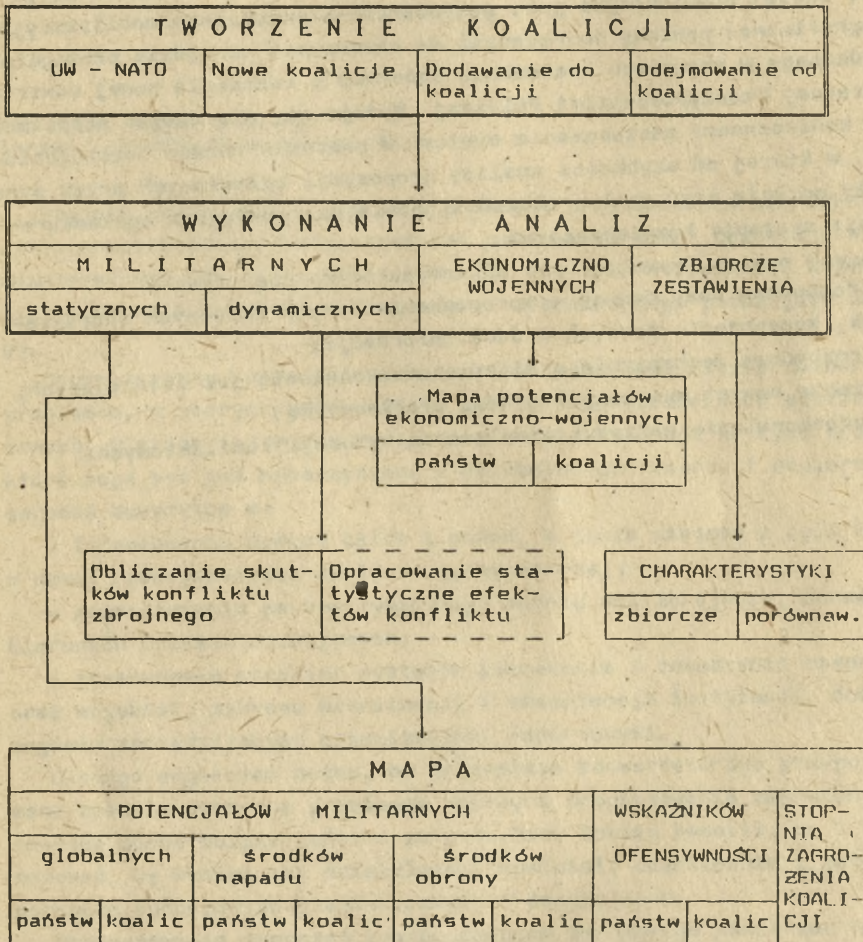
- i, j numer państwa wchodzącego w skład koalicji;
 p, q numer grupy środków walki;
 μ_{ip} stan sił i -tego państwa w p -tej grupie środków walki po t dniach wojny;
 μ_{ip} jw. po $t-1$ dniach wojny;
 μ_{jq} stan sił j -tego państwa w q -tej grupie środków walki po t dniach wojny;
 μ_{jq} jw. po $t-1$ dniach wojny;
 α, β współczynnik proporcjonalności zależny od tego, która z koalicji jest agresorem;
 ϵ, ω współczynnik proporcjonalności zależny od zaskoczenia agresją i długości trwania wojny;
 $\lambda_{i,j}$ liczba określająca jaką część swych sił wydziela państwo j do zwalczania państwa i ;
 $\lambda_{j,i}$ liczba określająca jaką część swych sił wydziela państwo i do zwalczania państwa j ;
 $\gamma_{p,q}$ intensywność niszczenia środków walki p -tej grupy przez środki q -tej grupy;
 $\gamma_{q,p}$ intensywność niszczenia środków walki q -tej grupy przez środki p -tej grupy;
 m, s licznosc grup środków walki posiadanych przez odpowiednio i -te i j -te państwo;
 n, v liczba państw tworzących koalicje.

Analiza dynamiczna stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: jaki będzie przebieg hipotetycznego konfliktu zbrojnego, co może być istotne w procesie zawiązywania sojuszy wojskowo-politycznych jak i kształtowania własnych możliwości militarnych.

Przedstawiony system zrealizowany został na komputerze IBM PC AT z kartą graficzną EGA, a w jego skład wchodzi programy: aktualizacji bazy danych i analiz.

Baza danych systemów oparta jest na informacjach pochodzących z "Military Balance 1989-1990", systemów informatycznych MODEL-5, MODEL-1 i obowiązujących dokumentów normatywnych. Wyniki otrzymywane są w postaci barwnych map lub zestawień zbiorczych i porównawczych. Zadania realizowane przez system pokazane są na rysunku. Przykłady wykorzysta-

tenia modelu znajduje się w opracowywaniu pt. "Analiza sytuacji militarnej w Europie - opis systemu informatycznego", które zostało opracowane przez autora niniejszej publikacji.



Rys. 1 Zadania realizowane przez program analiz

Przedstawiony w pracy system analizy sytuacji militarnej w Europie stanowi próbę zobjektywizowania działań w dziedzinie oceny:

- wartości sił zbrojnych państw i koalicji;
- charakteru polityki militarnej;
- sprawności systemu ekonomiczno-wojennego.

Dalšie prace prowadzone nad jego udoskonaleniem, zwłaszcza dotyczące takiej problematyki jak: gospodarczo-ekonomiczna; mobilizacyjna; demograficzna; powinny doprowadzić do stworzenia narzędzia szczególnie przydatnego w procesach kierowania państwem i tworzenia nowej doktryny militarnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wydaje się nie ulegać wątpliwości fakt konieczności zastosowania systemu w procesie rozmów rozbrojenio- wych, w której od szybkości analizy propozycji zgłaszanych przez strony, zależy pozycja przy stole rokowań i późniejsza pozycja w ogólnoeuro- pejskim systemie bezpieczeństwa.

Rozwój systemu powinien iść w następujących kierunkach:

- rozbudowa bazy danych - wprowadzenie nowych istotnych charakte- rystyk, zapewnienie pewnych źródeł informacji;
- rozbudowa mechanizmów analizy - udoskonalenie już istniejących, stworzenie nowych związanych z nową problematyką;
- udoskonalenie narzędzi modelowania sytuacji konfliktowych.

Płk dypl. Ryszard BRDAK
Zarząd I Sztabu Generalnego WP

Podjęta problematyka teorii i praktyki prognozowania zagrożenia polityczno-militarnego bezpieczeństwa państwa od dawna pozostaje w sferze zainteresowań nie tylko polityków, ale też tych wszystkich, którzy realizują zadania związane z formowaniem odpowiedniego potencjału obronnego.

Organizatorzy konwersatorium zaproponowali dużą liczbę różnorodnych problemów, z których każdy mógłby być tematem oddzielnych spotkań naukowych. Dlatego też ważne wydaje się skupienie uwagi na tych problemach, które mogą być już wykorzystane w działalności resortu i wspierać jego ośrodki decyzyjne w:

- formułowaniu nowych celów i zadań, a także miejsca i roli SZ RP w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej;
- kształtowaniu perspektywicznego modelu sił zbrojnych, określaniu kierunków działań rozwojowych;
- przebudowie struktur systemów kierowania i dowodzenia resortem oraz wojskami, zakresu właściwości i kompetencji instytucji, dowództw, organów zarządzających organizacjami resortowymi.

Dlatego sugerować można, by dzisiejsze konwersatorium przyporządkowane zostało wybranym problemom metodyki prognozowania zagrożeń i adaptacyjną oceną bezpieczeństwa państwa. Jest bowiem kwestią, co i jak prognozować, by wyniki tej działalności spełniały oczekiwania i potrzeby ośrodków koncepcyjno-planistycznych i decyzyjnych.

Prognozowanie zagrożeń bezpieczeństwa narodowego /interesu narodowego i polskiej racji stanu/ jest integralnie powiązane z prognozowaniem bezpieczeństwa państwa - ma ono zasadniczy wpływ na kształtowanie systemu obronnego czyli obronności. Możemy bez większego ryzyka stwierdzić, że obecna sytuacja wywrze znaczący wpływ na sytuację polityczno-militarną Europy lat dziewięćdziesiątych. Prognozowanie zagrożeń bezpieczeń-

stwa narodowego musi się opierać na racjonalnych przesłankach, analizach systemowych, a także procesach eksperckich, inaczej bowiem byłoby ono tylko magicznym myśleniem i intuicyjnym przepowiadaniem.

W minionej dekadzie lat osiemdziesiątych w zasadzie nie powstała spójna prognoza obronności będąca sensu stricto opracowaniem wspierającym procesy decyzyjne kierowniczych ośrodków państwa w zakresie jego obronności. Chyba jedynie w resorcie obrony narodowej podjęto działania zmierzające do wbudowania prognozowania w system organizacyjno-planistyczny procesu doskonalenia struktur organizacyjno-funkcjonalnych oraz uwolnienia sił zbrojnych RP^{1/}.

W 1990 roku z udziałem AON /poprzednim IBSO/ zakończono PNB nt.: "Doskonalenie systemu planowania rozwojowego z uwzględnieniem analizy systemowej".

W tej dekadzie opracowano dwie dziedzinowe prognozy rozwoju SZ RP oraz kilkadziesiąt prognoz specjalistycznych /około 50/. Wywarły one określony wpływ na obecny i perspektywiczny kształt sił zbrojnych.

Wiadomo, że prognozowanie jest zajęciem ryzykownym i na pewno bardzo złożonym, może dlatego tak często pomijanym. Wiemy również, że dziś żaden proces planistyczny i decyzyjny nie będzie przebiegał prawidłowo bez wyprzedzającego prognozowania.

Dla zachowania zdolności obronnej państwa wymagane jest utrzymanie sił zbrojnych na średnim poziomie tego, co utrzymuje potencjalny przeciwnik^{2/}.

Jednak najbardziej racjonalne wydaje się założenie, że to właśnie prognozy polityczne są decydujące i nadrzędne w stosunku do prognoz ekonomicznych, technologicznych, militarnych, ekologicznych i innych. Stąd też tak ważny wydaje się problem prognozowania bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa.

-
- 1/ W latach osiemdziesiątych Sztab Generalny WP wprowadził do użytku:
 - "Instrukcję o prognozowaniu obronnym";
 - "Metodologię prognozowania wojskowego" w tym ok. 30 różnego rodzaju metodyk;
 - projekt "Tymczasowej instrukcji planowania rozwojowego w SZ RP";
 - "Modelowy system planowania ..." uwzględniający wymagania wynikające z kształtującej się doktryny obronnej RP.
 - 2/ Raport senatora Carla Lewina, który jako przewodniczący senackiej podkomisji ds. sił konwencjonalnych i polityki wojskowej NATO, przedstawił Kongresowi raport pt.: "Nie tylko ilość, ale i jakość" /tytuł oryginału "Beyond the Bean Count/ zawierający dość realistyczną ocenę stosunku sił konwencjonalnych NATO i Układu Warszawskiego. W przeciwieństwie do innych tego rodzaju opracowań zachodnich, w raporcie senatora Lewina porównuje się nie tylko czynniki ilościowe, ale przede wszystkim czynniki jakościowe decydujące o rzeczywistych potencjałach konwencjonalnych obydwu sojuszków /luty 1988/.

Zagrożenie RP jest to działalność, która zagraża wolności albo dobrom materialnym obywateli w takiej skali, że zachodzi obawa o naruszenie trwałości państwa. Dokonując uporządkowania wszystkich tego rodzaju sytuacji, które zagrożenie mogą wywołać, w odniesieniu do naszego kraju, wyróżnić można następujące rodzaje zagrożeń.

Zagrożenie polityczne - które jest w swej istocie planowym i zorganizowanym manipulowaniem koncepcjami ideologiczno-organizacyjnymi z celem obalenia władzy legalnej i stanowienia metodami niedemokratycznymi - władzy, która może podjąć działanie sprzeczne z polską racją stanu. Zagrożenie tego rodzaju może powstać w wyniku niekorzystnych dla RP układów między państwami w celu doprowadzenia do jej upadku; uwikłania RP w spór polityczny, o cechach przetargowych.

Zagrożenie gospodarcze - to naruszenie zdolności gospodarki narodowej do zaspokajania materialnych potrzeb społeczeństwa niezbędnych w jego codziennej działalności. Chodzi tu zwłaszcza o takie potrzeby, jak: wytwarzanie środków produkcji, sprzętu i materiałów ogólnego przeznaczenia, produkcję żywności, usługi transportowe, a ponadto zdolności adaptacyjne gospodarki do warunków zagrożeń i pokonywania barier: surowcowych, technologicznych, oraz niedostatku siły roboczej. Przesłanką wystąpienia zagrożeń o charakterze gospodarczym może być doprowadzenie gospodarki RP do niewydolności produkcyjnej i niewypłacalności; utraty na rzecz obcego kapitału, przedsiębiorstw, ziemi oraz innego majątku narodowego; pozbawienie rynków zbytu; izolacja RP od organizacji gospodarczych, w tym finansowych technologicznych i innych.

Zagrożenie psychologiczne^{3/} - jest stanem świadomości społecznej kształtowanym w drodze prowadzenia planowej działalności opartej na specjalnych metodach i sposobach oddziaływania dywersji polityczno-propagandowej, prowadzonej z celem wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa. Celem bezpośrednim może być: dążenie do pozbawienia społeczeństwa polskiego godności i dumy narodowej; chęć obrony ojczyzny; uczynienia obywateli RP obojętnymi na losy kraju, chętnymi do emigracji i zdrady ojczyzny; bezkrytycznymi wobec siebie i otoczenia; wywołanie apatii w narodzie i atmosfery zniechęcenia go do pracy, w rezultacie uczynienia z obywateli RP społeczeństwa, które zdolne będzie oddać się pod panowanie innego państwa; utrwalanie dążeń populistycznych w narodzie.

Zagrożenie ekologiczne - jest efektem wszystkich tych działań ze społół ludzkich, które poprzez zmianę naturalnych stosunków w przyrodzie mogą doprowadzić - świadomie lub przypadkowo - do pozbawienia człowieka warunków życia skazując go na śmierć lub degenerację jego systemu biolo-

3/ Wg profesora Romana Kulczyckiego /AON/.

gicznego. Prześlanką wystąpienia tego rodzaju zagrożeń może być zniszczenie środowiska naturalnego RP przez niewłaściwą działalność gospodarczą zarówno własną, jak i innych państw; izolacja RP od organizacji zajmujących się ochroną środowiska, w tym od finansów przeznaczonych na ten cel oraz nowoczesnej technologii zapobiegającej dewastacji przyrody.

Zagrożenie wewnętrzne - będące bezpośrednim efektem utraty przez państwo odporności na utrzymanie ładu i porządku publicznego. Prześlanką tego rodzaju zagrożeń może być: terroryzm organizacyjny, patologie społeczne, ucieczka administracji państwa od systemu parlamentarnego, upadek systemu racjonalnego itp.

Zagrożenie militarne - wystąpi zawsze wtedy gdy cele polityki państwa są sprzeczne z określonymi politycznymi celami innych państw, a rozstrzygnięcie może nastąpić tylko metodami walki zbrojnej. Celem, w zagrożeniu militarnym, może być fizyczne zmuszenie RP do oddania we władanie przeciwnika zasobów materialnych państwa, siły roboczej, jej intelektu oraz obszarów.

Wymienione rodzaje zagrożeń mają wymiar zewnętrzny lub wewnętrzny i to dwojakiego rodzaju. Przede wszystkim mogą być prowadzone w stosunku do Polski spoza jej granic albo w jej granicach lub łącznie w obu tych przypadkach. Celem może być wywołanie zagrożenia siłami zewnętrznymi lub wywołanie takiego stanu anarchii wewnętrznej, który wyłoni określone siły zdolne do zniszczenia struktury państwa od wewnątrz.

Zagrożenie militarne jest czynnikiem konsolidującym naród do walki o przetrwanie. Zagrożenia niemilitarne mogą przyczynić się w tym samym stopniu co działania militarne do utraty niepodległości przez wyeliminowanie Polski z rywalizacji pomiędzy państwami o przetrwanie.

Prognozowanie ekonomiczne, chociaż jest wtórne do politycznego, ma jednak generalny wpływ na określenie tego, na co w perspektywie będzie kraj stać, co ma wpływ na wypracowanie każdej doktryny, która zawsze musi uwzględniać realia i perspektywy ekonomiczne.

Z doświadczeń minionych lat wiadomo, że najbardziej prawdopodobne prognozy odnoszą się do sfery technologicznej, warunkuje je bowiem rozwój nauk ścisłych.

Mamy do czynienia z prognozami prawdziwymi i chybnymi, których na razie jest więcej. Przykładem takiego niewłaściwego prognozowania było prognozowanie rozwoju broni pancernej. Przyczyna tkwiła w fałszywej ocenie stosunków międzynarodowych /bezpieczeństwa własnego/, wynikającej z ideologicznej wizji świata.

Błędy prognostyczne, które doprowadziły do asymetrii w czołgach i innych rodzajach broni:

- ideologiczny - nieuchronność konfliktu;
- ekonomiczny - lekceważenie czynnika kosztów, przegranie ekonomii

GN:

- doktrynalny - niezmiennność strategii, trwałość paktów militarnych i mocarstw;

- wojskowy - niedoceniwanie broni przeciwpancernych, wyznawanie ofensywnych koncepcji użycia czołgów.

To jedno, a drugie - czołgi przeżyły się politycznie, stały się bowiem emanacją agresywnych /ofensywnych/ postaw.

Można powiedzieć, że skutkiem błędnych prognoz było nagromadzenie dużej ilości broni chemicznej ideologicznej, dla utylizacji których trzeba dzisiaj budować nowe gałęzie przemysłu.

Zatem podstawowym celem prognozowania bezpieczeństwa narodowego jest budowa prognoz obronności, umożliwiających konstruowanie programów gwarantujących skuteczne bezpieczeństwo państwa.

Lecz nawet z najbardziej narodowego punktu widzenia i z tej przyczyny, że jesteśmy w środku Europy, każda próba sformułowania nawet ramowej prognozy obronnej Polski musi uwzględniać:

- globalną /wręcz systemową/ ocenę sytuacji międzynarodowej w naszym i sąsiednich nam regionach świata;

- perspektywiczne scenariusze rozwoju tej sytuacji we wszystkich aspektach;

- szeroką analizę problematyki politycznej, militarnej, ekonomicznej, ekologicznej i wielu innych;

- syntezę uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych umożliwiających budowę bezpiecznej Polski w pokojowej Europie.

Z wojskowego punktu widzenia wyraźnie zmniejsza się rola czynnika militarnego w kreowaniu stosunków europejskich /pułapy wiedeńskie/, to jednak oczywiste, że polityczna i ekonomiczna ewolucja będzie mieć swoje korzenie w przeobrażeniach poziomu bezpieczeństwa wojskowego.

Rozpatrując pobieżnie, rodzaje zagrożeń RP nietrudno zauważyć, że występowanie ich ma najczęściej charakter systemowy; zagrożenia gospodarcze implikują ekologiczne, a te z kolei mogą być przyczyną zagrożeń politycznych i odwrotnie; sytuacja ta tworzy konieczność ich kompleksowego rozpatrywania. Kompleksowo również powinny być wypracowane sposoby i metody zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom.

Bogate państwa świata dysponują specjalnie zorganizowanymi systemami obrony przed zagrożeniami, ciągle je doskonalą i zwiększają ich niezawodność oraz skuteczność. Przekonany jestem, że i w RP powinien funkcjonować taki system.

Wiarygodna prognoza sytuacji polityczno-militarnej Europy XXI wieku w sposób istotny ułatwiłaby zakończenie prac nad programem budowy modelu sił zbrojnych, dostosowanym do obecnej i prognozowanej sytuacji.

Dzisiejsza dyskusja potwierdza potrzebę organizacji tego rodzaju spotkań, przybliżając one osiągnięcie celu, jakim jest: uzyskanie kompleksowej analizy aktualnej sytuacji militarnej w regionie środkowo-europejskim i opracowanie prognozy zagrożeń bezpieczeństwa Polski w perspektywie końca lat dziewięćdziesiątych.

Ppłk dr Józef SMOLIŃSKI
Departament Wychowania WP

Zachodzące w naszym kraju przemiany stawiają w nowym świetle problemy zagrożenia jego bezpieczeństwa. Przestał funkcjonować taki czynnik jak sprzeczność międzyustrojowa. W związku z rozkładem Układu Warszawskiego otwarty został problem udziału Polski w koalicji obronnej.

Państwo, które swój rozwój ekonomiczny opiera na strategii wolnorynkowej, jako jedno ze swych głównych zadań musi uznać zapewnienie militarnego bezpieczeństwa kraju, które obok dbałości o przestrzeganie prawa, porządku wewnętrznego i swobód obywatelskich, jest jego fundamentem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stan gospodarki Polski i jej ogromne zadłużenie stanowią o tym, że mamy do czynienia z zagrożeniem gospodarczym. Warto zwrócić też uwagę na spadającą produkcję i związaną z nią zależność handlową, zależność finansową od wierzycieli - innych państw i międzynarodowych organizacji. Mając najlepsze intencje "wejścia do Europy", dziś znajdujemy się na jej peryferiach będąc członkiem podupadającej RWPG, przy ogromnym dystansie, jaki dzieli nas od EWG.

Zagrożenie wojskowe wobec wyżej stawianych elementów zagrożenia ekonomicznego zdaje się być dzisiaj problemem spychanym na dalszy plan. Długoletni brak suwerennej polityki obronnej naszego państwa sprawił, że nie istnieją dziś wyspecjalizowane instytucje mogące dokonywać obiektywnych ocen tego stanu zagrożenia. Społeczeństwo przez dziesiątki lat karmione propagandą na temat siły obronnej nie wykazuje dostatecznego zrozumienia dla tej sfery funkcjonowania państwa.

Obecnie - po ustaleniach wiedeńskich - redukcja sił zbrojnych musi uwzględnić ustalone parytety uzbrojenia. Musi się równocześnie dokonywać modernizacja armii. Znana jest m.in. koncepcja wolnych od wojaka pasów przygranicznych. Całość tych działań jest bardzo droga i obecnie nie jesteśmy do nich przygotowani.

Istnieje potrzeba opracowania nowej perspektywicznej doktryny obron-

nej. Powinniśmy uniknąć takiego błędu, który zrobiono na początku 1990 roku. Ogłoszono przed Europą doktrynę narodową, a w pół roku później musieliśmy ją rewidować. Być może, że taka była potrzeba polityczna, ale nic by się nie stało gdybyśmy byli bardziej wstrzeźliwi.

Dostrzegalna jest sprzeczność także w tym, że nasze siły zbrojne są zależne od zaopatrzenia wschodniego sąsiada, a aspirację sięgamy do zachodnich standardów. Sprzeczność ta wynika z naturalnych i historycznych uwarunkowań, które nie mogą przekreślić pozytywnych związków, jakie mamy i możemy mieć ze Związkiem Radzieckim. Nie może się to odbywać z narażeniem sprawności obronnej państwa i jego sił zbrojnych, jak również nie można godzić we wschodniego sąsiada, u którego już i tak obserwuje się pewne zniecierpliwienie polskim stanowiskiem.

Takie stawianie sprawy nie powinno prowadzić do nowej zależności i szukania za wszelką cenę pomocy i współpracy z innymi. Rozwiązanie tego problemu jest trudne, zwłaszcza, że mamy własne aspiracje narodowe i że jesteśmy słabi gospodarczo. W tym miejscu warto zauważyć, iż pojawiające się zarzuty o tym, że wynegocjowane pułapy uzbrojenia są dla naszego kraju za niskie, są nieprzekonujące. Nasza pozycja w ramach Układu Warszawskiego faktycznie /proporcjonalnie/ poprawiła się. Wojsko Polskie plasuje się na drugim miejscu. Dla przykładu podam zestawienie niektórych rodzajów uzbrojenia np. bojowych wozów piechoty mamy 2150, gdy tymczasem Bułgaria 200, Węgry 1700, Rumunia 2100 i Czechosłowacja 250. Śmigłowców przyznano nam 130. Bułgarzy będą dysponowali 67, Węgrzy 108, Rumunia 120, Czechosłowacja 75.

Powinniśmy jednak pamiętać, że wstępnie przewidywano dla nas o wiele niższe pułapy. Na przykład pierwotnie mieliśmy otrzymać limit 1120 czołgów, a udało się go podwyższyć na 1560. Mieliśmy posiadać 45 śmigłowców bojowych, a wynegocjowaliśmy pułap 130.

W przypadku pułapu czołgów jest to kwestia psychologiczna. Wszyscy aż nazbyt dokładnie znamy sytuację naszej armii we wrześniu 1939 roku, kiedy w obliczu czołgów niemieckich byliśmy bezradni. Ponadto w naszej części regionu zawsze było więcej sprzętu pancernego niż gdzie indziej.

Jednym z najistotniejszych kryteriów jest jakość uzbrojenia. Przecież ograniczenie liczby armat o kalibrze powyżej 100 mm jeszcze niczego nie przesądza. W tej chwili artyleria dysponuje już tzw. pociskami inteligentnymi, które sprawiają, że haubica wyposażona w nie może zastąpić 10 innych dział.

Podobnie jest ze śmigłowcami bojowymi. Największym problemem jest tu wyposażenie maszyn w sprzęt elektroniczny, wyrzutnie rakiet i inne środki bojowe. Zachodzi więc potrzeba podjęcia energicznych kroków, celem zasilenia naszego zaplecza badawczego.

Podobna jest sytuacja w marynarce wojennej. Produkuje bardzo dobre kadłuby ale nie potrafimy ich wyposażyć w równie dobre uzbrojenie.

Obecny okres wskazuje, że NATO i ZSRR stoją na stanowisku, iż w Europie Środkowej powstała strefa niczyja. Polega to na tym, że strefa ta utraciła gwarancje nuklearne i inne. Państwa z tego obszaru nie uzyskały gwarancji Zachodu. Praktycznie nie mają zobowiązań traktatowych. Wszystko jednak wskazuje na to, że będziemy się ekłaniać strategicznie coraz bardziej ku Zachodowi.

Należy się liczyć, że sytuację w najbliższych latach - oprócz głębokich zmian w Związku Radzieckim - determinować będzie:

- integracja państw Europy Zachodniej umacniająca jej stabilizację;
- umacnianie w Europie roli Niemiec, Amerykanie będą stopniowo wycofywali się, rola USA zmieni się z hegemonu na partnera, NATO pozostanie w dalszym ciągu elementem stabilizacji;
- niepewność gdzie będzie rozmieszczona broń nuklearna.

Wiadomo jest, że pozycja Niemiec będzie umacniała się. Sądzi się, że będą one odgrywały pozytywną rolę w "wejściu" Polski do Europy, przy czym do końca dekady nie będą na pewno stanowić zagrożenia militarnego, pomimo że Bundeswehra pozostanie niekwestionowaną potęgą na naszym kontynencie. Redukcja części jej uzbrojenia spowoduje, że będzie ona posiadała nie 7000 czołgów - a 4000, nie 9600 bojowych wozów piechoty - a 3346, i nie 4664 armaty - a 2705. Istotne redukcje dotkną również samoloty i śmigłowce bojowe.

Jeżeli chodzi o stosunek NATO do Polski to na dzień dzisiejszy nie zamierza się podejmować jakiegokolwiek traktatowego zachęcania nas. Traktat oznaczałby danie nam gwarancji - do jądrowych włącznie, a jest to niemożliwe. Traktowani jesteśmy po przyjacielsku, jako ważny element stabilizacji.

Pozytywnie wpływają na miejsce i rolę Polski w Europie ustalenia KBWE. Dają one system powiązań politycznych ale nie zapewniają gwarancji bezpieczeństwa.

Rozwój społeczno-gospodarczy sprawia, że nie mamy obecnie potrzeby tworzenia nowych powiązań traktatowych. Spadek roli wielkich mocarstw i zacieśnienie współpracy międzynarodowej zmniejszyły obecnie znaczenie naszych sojuszków. Liczymy jako naród na to, że uzyskamy po pewnym czasie gwarancje i poparcie Zachodu. W najbliższym jednak okresie gwarancji traktatowych nikt nam nie udzieli, gdyż w ocenach Zachodu nie jesteśmy zagrożeni, a ponadto włączenie się w sprawy polskie mogłoby zmniejszyć zabezpieczenie własne.

Płk dr Janusz WISNIEWSKI
Katedra Rozpoznania i Armii Obcych AON

1. Wnioski z sytuacji militarno-politycznej w Europie i prawdopodobne kierunki /prognozy/ jej rozwoju

Sytuacja polityczno-wojskowa w Europie i świecie zmienia się tak szybko, że prognozowanie rozwoju wydarzeń z możliwie dużym prawdopodobieństwem, jest bardzo trudne.

Jeżeli w odniesieniu do Zachodniej Europy elementy sytuacji są bardziej stabilne, to wobec naszego wachodniego sąsiada jest niewiele realnych przesłanek aby przewidzieć konfigurację polityczną i militarną. Jedno wszakże można przyjąć za pewnik, że ZSRR będzie nadal potęgą militarną. Podstawą tej potęgi są strategiczne siły jądrowe, które liczą:

- 6 armii strategicznych pocisków rakietowych, uzbrojonych w 1451 międzykontynentalnych rakiet balistycznych;

- 69 atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w 960 balistycznych pocisków rakietowych;

- 5 armii lotnictwa strategicznego wyposażonych w 890 samolotów bojowych uzbrojonych w pociski manewrujące i bomby jądrowe.

Nie wiadomo co stanie się ze Związkiem Radzieckim, jak zostanie uregulowany problem enklawy kaliningradzkiej i czy będzie to powiązane z rozwiązaniem problemu mniejszości niemieckiej w ZSRR. Niezależnie jednak od tego, w polityce obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, należy uwzględniać wariant uzyskania niepodległości przez sąsiadujące z nami republiki radzieckie.

Po uzyskaniu niepodległości przez graniczące z Polską republiki, znajdą się one w sytuacji podobnej do tej, w jakiej obecnie znajduje się Polska. Będą one stanowiły strefę buforową, a naciskane przez Moskwę poszukiwać będą nowych gwarancji bezpieczeństwa i sojuszników. Mając jednak złożoną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą, w celu

odwrócenia uwagi swoich społeczeństw od tych problemów, mogą na pierwszy plan polityki wysuwać roszczenia terytorialne wobec Polski i podjąć w tym celu działalność grup mniejszościowych na wschodnich terenach RP. Już teraz na Białostocczyźnie, ludność pochodzenia białoruskiego wysuwa postulat utworzenia obwodu autonomicznego. Podawane są antypolskie nastroje.

Należy przypuszczać, że republiki radzieckie uzyskujące niepodległość będą tworzyły początkowo armie typu policyjnego, a w dalszej przyszłości typowe siły zbrojne. Można oczekiwać, że przypadnie im w udziale część materiałowo-technicznego, kadrowego i organizacyjnego potencjału, stosownie do obecnego stanu sił zbrojnych ZSRR.

W Niemczech sytuacja może zostać zdeterminowana rozwojem tendencji nacjonalistycznych, których wynikiem będzie wysuwanie żądań rewindykacyjnych, dotyczących głównie naszych ziem zachodnich i północnych. Już dzisiaj nastąpiła znaczna radykalizacja nastrojów mniejszości niemieckiej w Polsce. Są one wyrazem oddziaływania między innymi Związku Wypędzonych oraz działaczy powiązanych z różnymi organizacjami niemieckimi. Po powołaniu w Katowicach Rady Naczelnej Stowarzyszeń Ludności Niemieckiej w RP tworzone są jej terenowe ogniw. W następstwie działalności tej Rady powstało obecnie zagrożenie dla realizacji zadań mobilizacyjnych. Wzrosła ilość próśb o zwolnienie ze służby w WP, ze względów narodowościowych. Między innymi w okresie poboru wiosennego w 1990 roku w województwach opolskim i katowickim 1771 poborowym nie wręczono kart powołania, z uwagi na ich wcześniejszy wyjazd do Niemiec, a 68 wyjechało już po ich otrzymaniu.

Znaczną rolę w wypracowywaniu strategii odwetu wobec Polski odgrywają politycy działający w ramach zorganizowanego przez Uniwersytet w Getyndze forum dyskusyjnego - tak zwanej Akademii Bałtyckiej. Oficjalnie ośrodek ten zajmuje się problematyką pojednania polsko-niemieckiego. Sprawuje on polityczne kierownictwo nad różnymi ugrupowaniami społeczno-politycznymi, wśród których aktywnością wyróżnia się organizacja "Młode Niemcy". Stawia ona sobie za cel przywrócenie Gdańskowi statusu "Wolnego Miasta". Przygotowywane są projekty utworzenia w tym mieście niemieckiego muzeum oraz nadawania audycji niemieckojęzycznych w gdańskim radiu. Obserwowany jest wzrost potencjału i rozszerzanie działalności służb specjalnych. Wzmacniane są komórki wywiadowcze prowadzące działalność przeciwko Polsce. Szeroko wykorzystywani są przy tym byli funkcjonariusze STASI, którzy działali na kierunku wschodnim.

Oprócz wymienionych opcji rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w Europie należy jeszcze uwzględnić następstwa wynikające z rozwoju

wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Kryzys w Zatoce Perskiej, może zapoczątkować nowe procesy w sytuacji europejskiej i światowej. Może dojść do pogłębienia rozbieżności interesów amerykańskich, radzieckich oraz głównych państw zachodnioeuropejskich. Stany Zjednoczone będą usiłowały utrzymać swoją obecność wojskową na Bliskim Wschodzie co będzie kolidowało z interesami ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji. Zachodnie państwa europejskie wobec zmniejszania się zagrożenia ze strony ZSRR nie będą już zainteresowane wzrostem wpływów amerykańskich, tak w Europie, jak i w rejonach ich tradycyjnych wpływów na Bliskim i Dalekim Wschodzie oraz w Afryce. Rozwiązanie tych problemów może nastąpić drogą globalnego konfliktu zbrojnego, co obecnie wydaje się być mało prawdopodobne lub też drogą ponownego podziału stref wpływów. W ten sposób, za zgodą Stanów Zjednoczonych, Polska i inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej mogą stać się ponownie przedmiotem rywalizacji Niemiec i ZSRR /Rosji/.

2. Przewidywane źródła zagrożenia dla suwerenności i niepodległości państwa polskiego do 1995 roku i po 1995 do 2000 roku

W warunkach utrzymującej się niestabilności sytuacji polityczno-wojskowej, ewentualnych źródeł zagrożenia dla suwerenności i niepodległości państwa polskiego należy upatrywać przede wszystkim w potencjale militarnym i rozmieszczeniu sił zbrojnych naszych sąsiadów oraz w nasilaniu się w ich społeczeństwach roszczeń terytorialnych do naszego kraju.

W aspekcie powyższego należy jednoznacznie stwierdzić, że potencjał militarny i rozmieszczenie sił zbrojnych naszych sąsiadów są dla nas niekorzystne. Według stanu na dzień 11 listopada 1990 r. sytuacja w tym względzie kształtowała się następująco:

a. Od strony granicy wschodniej /w republikach ZSRR graniczących z Polską/ stacjonowało:

- w Przybałtyckim Okręgu Wojskowym: 12 dywizji, w tym 3 pancerne, 7 zmechanizowanych i 2 powietrznodesantowe;
- w Białoruskim Okręgu Wojskowym: 13 dywizji, w tym 10 pancernych, 2 zmechanizowane i 1 powietrznodesantowa;
- w Przymorskim Okręgu Wojskowym: 13 dywizji, w tym 4 pancerne i 9 zmechanizowanych.

Ponadto w Zachodniej i Północnej Grupie Wojsk Radzieckich znajdowało się 21 dywizji, w tym 12 pancernych i 9 zmechanizowanych.

Ogółem stanowiło to blisko 1 milion żołnierzy, około 19 tysięcy czołgów i ponad 1500 samolotów bojowych.

W porównaniu z naszym potencjałem stosunek sił przedstawiał się następująco:

- w ludziach: 1:4,3 na korzyść Związku Radzieckiego;
- w czołgach: 1:5,8 na korzyść Związku Radzieckiego;
- w samolotach: 1:2,7 na korzyść Związku Radzieckiego.

Po ewentualnym uzyskaniu pełnej suwerenności przez republiki radzieckie sytuacja na naszej granicy wschodniej może się ukształtować następująco:

Litwa będzie mogła utrzymywać, w okresie pokoju, około 30 000 armię, a po mobilizacji około 300 000 i samodzielnie nie będzie w stanie zagrozić naszemu państwu. Sytuację tę może jednak zasadniczo zmienić sojusz Litwy z Niemcami, Białorusią, Ukrainą czy też Związkiem Radzieckim /Rosją/.

Ukraina będzie mogła utrzymywać około 400 000 armię w okresie pokoju, a po mobilizacji około 5 milionową i będzie w stanie zagrozić bezpieczeństwu państwa.

Białoruś prawdopodobnie pozostanie w składzie ZSRR, ponieważ są tam najeższe ruchy nacjonalistyczne. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, iż powstanie jako samodzielne państwo i w sojuszu z innymi może zagrozić bezpieczeństwu RP.

b. Od strony granicy zachodniej /od strony Zjednoczonych Niemiec/ znajdowało się:

- z Bundeswehry: 12 dywizji, w tym 6 pancernych, 5 zmechanizowanych i 1 powietrznodesantowa;

- z pozostałości po wojskach byłej NAL NRD: 6 dywizji, w tym 2 pancerne i 4 zmechanizowane.

Ogółem stanowiło to blisko 600 000 żołnierzy, 7 900 czołgów i ponad 900 samolotów bojowych.

W porównaniu z WP stosunek sił przedstawiał się następująco:

- w ludziach: 1:2,5 na korzyść Niemiec;
- w czołgach: 1:2,4 na korzyść Niemiec;
- w samolotach: 1:2,3 na korzyść Niemiec.

c. Od strony granicy południowej /od strony Czechosłowacji/:

Zagrożenie Rzeczypospolitej Polskiej od strony granicy południowej będzie przypuszczalnie dużo mniejsze niż z innych kierunków. Trzeba jednak pamiętać o stałej niechęci Czechów do naszego kraju. Należy się liczyć z tym, że Czechosłowacja w przyszłości będzie raczej zbliżać się do Niemiec i popierać je będzie w ewentualnych sporach z Polską.

d. Od strony granicy północnej /od strony wybrzeża Morza Bałtyckiego/:

Wybrzeże morskie stanowiło zawsze niewralgiczną i najbardziej wrażliwą część naszych granic. Łatwość dostępu i penetracji naszego terytorium od strony północnej powoduje, że ewentualne zagrożenie z tego kierunku, zarówno ze strony sąsiadów zachodnich, jak i wschodnich, musi być szczególnie traktowane.

Oprócz wymienionych należy także uwzględniać zagrożenie powodowane doskonałością techniki bojowej, która znajduje się w uzbrojeniu sił zbrojnych naszych sąsiadów. Jeśli od strony wschodniej i południowej jest ona zbliżona do naszej i o powodzeniu decydować będzie przede wszystkim przewaga ilościowa, to od strony zachodniej uwzględniać jeszcze trzeba wskaźniki jakościowe.

Zjednoczone Niemcy już w dniu dzisiejszym dysponują techniką znacznie nowocześniejszą i przewidywać należy, że jako potęga ekonomiczna, dokonają w tym względzie istotnego postępu. Już dzisiejsza technika wojskowa Niemiec pozwala na rozpoczęcie agresji według modelu "FOFA", czyli głębokiego porażenia ogniowego. Oznacza to, że z chwilą rozpoczęcia agresji, całe terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może się znaleźć pod silnym oddziaływaniem ogniowym. Szczególnie w tym względzie narażony może być obszar do 150 kilometrów od zachodniej i północnej granicy naszego państwa. Mogą na ten obszar intensywnie oddziaływać - do 30 kilometrów: artyleria lufowa; wyrzutnie rakietowe MLRS; śmigłowce ppanc i szturmowe; uzbrojone samoloty bezpilotowe i lotnictwo bezpośredniego wsparcia. W następstwie tego szczególnie zagrożone staną się: odwody i drugie rzuty dywizji pierwszorzutowych; stanowiska dowodzenia; pododdziały czołgów w rejonach ześrodkowania, na drogach marszu oraz w czasie wychodzenia z rejonów ześrodkowania i w czasie wchodzenia do walki; węzły łączności; artyleria i wojska raketowe, szczególnie w marszu i podczas zajmowania rejonów stanowisk startowych i stanowisk ogniowych.

Od 30 do 150 kilometrów intensywnie oddziaływać może lotnictwo taktyczne uzbrojone w pociski odpalane zdalnie i bomby kierowane oraz rakiety typu "Lance". Środki te zagrażać będą odwodom i drugim rzutom pierwszorzutowych armii, kolumnom wojsk pancernych i artylerii; stanowiskom dowodzenia; zgrupowaniom pancernym w rejonach ześrodkowania; mostom i węzłom komunikacyjnym; stacjom przeładunkowym; wojskom raketowym; obiektom systemu obrony powietrznej i przeciwlotniczej; węzłom łączności; elementom tyłowym i elementom armii drugorzutowych.

Na większych głębokościach oddziaływać może lotnictwo taktyczne wydłużonego zasięgu typu "Tornado" i F-4F oraz pociski manewrujące typu "Cruise", które na dzień dzisiejszy znajdują się w dyspozycji Stanów

Zjednoczonych ale nie wykluczone jest, że podobne są lub będą w stanie wyprodukować i Niemcy.

Inną formę zagrożenia terytorium państwa stanowi penetrowanie /rozpoznawanie/ jego obozów przez naszych sąsiadów. Chociaż działalność ta stanowi pośrednią formę zagrożenia to jednak uwzględnić należy, iż w obecnym okresie kraj nasz jest pod tym względem szczególnie narażony. Zarówno Niemcy, jak i Związek Radziecki mają dzisiaj wyjątkowo sprzyjające okoliczności do realizowania wszelkich zadań rozpoznawczych /wywiadowczych/ na terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski:

1. Największe zagrożenie w najbliższym czasie /do 1995 r./ wynika z sytuacji w Związku Radzieckim. W przypadku przejęcia władzy przez siły konserwatywne i próby odzyskania dominacji w Europie Środkowej i Wschodniej może zaistnieć groźba wykorzystania zarówno potencjałów zachodnich okręgów wojskowych, jak i grup wojsk stacjonujących w Polsce i Niemczech. Tak więc w celu poprawy sytuacji strategiczno-operacyjnej należy dążyć do rychłego wyprowadzenia Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto, w interesie naszego bezpieczeństwa leży działanie na rzecz redyslokacji wojsk wyprowadzonych z Niemiec i RP poza obszary republik sąsiadujących z Polską. W dalszej perspektywie trzeba się liczyć z powstaniem wzdłuż naszej wschodniej granicy nowych państw, które będą dysponowały własnym potencjałem militarnym. Tylko Ukraina, po mobilizacji, będzie mogła wystawić ponad 5-milionową armię.

2. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych może pojawić się zagrożenie ze strony zachodniego sąsiada. Niemcy potrzebują kilku lat na zintegrowanie gospodarcze. Ponadto, w tym czasie na ich terytorium jeszcze będzie stacjonować Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich. Gdyby w niemieckiej polityce zagranicznej wzięły górę siły nacjonalistyczne, to w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego, po mobilizacji, Niemcy będą w stanie wystawić ponad 7-milionową armię.

3. Zarówno Związek Radziecki, jak i Niemcy, przewyższają nas potencjałem militarnym. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie nawet po zrealizowaniu postanowień układu o redukcji sił konwencjonalnych w Europie. Powinniśmy zatem dążyć do gwarantowania naszego bezpieczeństwa poprzez poszukiwanie nowych sojuszników. Aby to osiągnąć musimy posiadać zdolność sojuszniczą, której wyrazem są siły zbrojne dobrze wyszkolone i uzbrojone.

4. Zagrożenie granicy południowej Rzeczypospolitej Polskiej będzie przypuszczalnie najmniejsze. Są pewne podobieństwa w sytuacji południowych sąsiadów i naszej, w obliczu dokonywanego już zjednoczenia Niemiec i postępującego rozkładu Układu Warszawskiego. Natomiast nasze wybrzeże morskie stanowić będzie, w przypadku konfliktu zbrojnego, najbardziej wrażliwą część naszych granic. Każdy ewentualny atak, tak ze Wschodu, jak i z Zachodu będzie się łączył z wykonaniem uderzeń od strony morza.

5. Dokonanie ewentualnej agresji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzedzone musi być prowadzeniem intensywnego rozpoznania. Władząc to jako pośrednią formę zagrożenia stwierdzić należy, że w obecnej sytuacji kraj nasz jest szczególnie zagrożony w tym względzie i to tak od strony wschodniej, jak i zachodniej.

6. Według podnoszonych akcentów rewindykacyjnych przez mniejszości narodowe naszych sąsiadów, najbardziej zagrożonymi obszarami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są tzw. Ziemie Zachodnie i Północne, a także białostockie, rzeszowskie i kłodzkie.

Prof. dr hab. Lech ZACHER

Zakład Socjologii Polityki MINP-UMCS Lublin

Sytuacja w zakresie bezpieczeństwa Polski, rozumianego również w sensie politycznym, uległa radykalnej zmianie w obliczu upadku systemu komunistycznego w Europie Wschodniej. Zachód, a w szczególności pakt NATO, przestał być niejako "naturalnym" przeciwnikiem Polski. Polska przestała być też de facto ogniwem w strategii Paktu Warszawskiego. Oczywiście procesy te nie są jeszcze w pełni zakończone, ale można przypuszczać, iż w niedalekiej przyszłości nastąpi formalne wycofanie Polski z paktu oraz wycofanie wojsk radzieckich z terytorium Polski. Opisana sytuacja stwarza całkowicie nowy układ, a raczej miejsce dla niego, powiązań i sojuszy. Jest kwestią otwartą czy Polska będzie dążyć do całkowitego neutralizmu, czy też do jakiejś formy stowarzyszenia z NATO, a być może również do nowych, sformalizowanych układów na linii północ - południe, bądź z sąsiadem ze wschodu. Niewykluczone też, iż w ramach jednoczącej się Europy powstanie nowa formuła bezpieczeństwa polityczno-militarnego tego regionu. Możliwe jest również, iż prawdopodobne nasilenie się konfliktów regionalnych /w rodzaju wojny na Bliskim Wschodzie/ może spowodować, że społeczność międzynarodowa będzie próbować stworzyć jakiś specjalny system współdziałania i obrony.

Ewolucja charakteru i roli takich kategorii, jak państwo, zagrożenie bezpieczeństwa narodowego, racja stanu itp. będzie kontynuowana. Stopniowe "stowarzyszenie się" Polski ze zjednoczoną od 1992 roku Europą Zachodnią nie będzie zapewne łatwe ze względu na "peryferyjność rozwojową" Polski. Z drugiej jednak strony Polska stanowi najbardziej wysunięty na wschód kraj prozachodni. Położenie Polski, takie jakie było historycznie i jakie jest dzisiaj, ma charakter szczególny, zwłaszcza w kontekście europelizowania się republik nadbałtyckich, Ukrainy czy wreszcie Rosji. Zagrożenie nie tylko dla Polski, ale i co najmniej dla Europy może powstać w wyniku polityczno-militarnych, gwałtownych i na wielką skalę, turbulencji w Związku Radzieckim. Nie będzie to zagrożenie czysto mili-

tarne, ale raczej być może ekonomiczne /np. w związku z ewentualną ogromną migracją ludności Związku Radzieckiego do czy przez Polskę/. Również charakter zagrożenia ekonomicznego może mieć - w wyniku wspomnianych turbulencji - np. niedotrzymywanie umów gospodarczych, handlowych, kooperacyjnych, zrywanie tych umów itp. Nie można również nie doceniać zagrożeń typu ekologicznego, związanych np. z możliwym użyciem broni atomowej /w przypadku skrajnym/, z awariami elektrowni jądrowych czy dewastacją urządzeń przemysłowych w wyniku ewentualnych zaburzeń. Zagrożenia ekologiczne mogą stanowić również poważny problem nawet w "scenariuszu łagodnym", np. w sytuacji niemożności sprostania międzynarodowym normom ekologicznym wskutek nasilającego się kryzysu gospodarczego i politycznego w Związku Radzieckim. Warto też dodać, iż potencjalnym zagrożeniem mogą stać się roszczenia terytorialne.

Zagrożenia są możliwe także z Zachodu. Mogą się one wiązać np. z traktowaniem Polski jako "chorego człowieka Europy", jako kraju niestabilnego, pogrążonego w chaosie i kryzysie, nie mogącego przez to sprostać wymogom ekonomiczno-cywilizacyjnym jednoczącej się Europy Zachodniej. Szczególnie mogą być akcentowane kwestie stereotypowo ujmowanego polskiego nacjonalizmu, zwłaszcza antysemityzmu. Kraje Zachodu mogą się również obawiać dość masowej migracji polskiej siły roboczej. Zagrożeniem dla Polski może być także "kolonizacja" Europy Wschodniej przez najsilniejszy i najbogatszy kraj Europy - Niemcy. Przynajmniej jak dotąd stosunki polsko-niemieckie miały dla Polaków drażliwy charakter związany z historyczną przeszłością, pełną konfliktów i walk o sporne tereny. Zdaniem niektórych Polece, Europie Wschodniej, a być może i całej Europie grozi podbój ekonomiczny przez Niemcy, przy czym wysuwane są obawy, iż, jak to bywało niejednokrotnie w historii, Niemcy mogą poczuć, iż mają jakąś nową "mieję" do spełnienia. Stąd np. obawy dotyczące wykupywania ziemi czy przemysłu polskiego przez firmy i osoby z Niemiec, tak charakterystyczne dla dzisiejszej Polski. Zatem zagrożeniem bezpieczeństwa państwa może być aneksja ekonomiczna czy jakieś jej formy.

Ze strony Zachodu grozi traktowanie polskiej gospodarki jako "podporządkowanej", a Polaków jako tanich gastarbeiterów. Inne zagrożenia ze strony Zachodu mogą wiązać się z ewentualnością nasilającego się terrorizmu oraz mafijnej przestępczości gospodarczej szukającej nowych terenów /jak to już jest obecnie z hazardem, kasynami gry itp./. Nie wiadomo też, jak Zachód potraktuje polski potencjał militarny i jakie miejsce mu przypisze, jakie zadania mu postawi /dozbrojenia, rozbrowienia, zwiększenie, zmniejszenie/ w strukturze militarnej Europy. Zagrożenie bezpieczeństwa narodowego Polski może wynikać także z różnorodnych uwikłań Za-

chodu w konflikty regionalne, jak obecnie na Bliskim Wschodzie, a w przyszłości być może w Afryce czy innych regionach. ,

Wizja "wspólnego europejskiego domu" mimo dość szybkich kroków ku jej realizacji jest jeszcze dość odległa i zapewne nie prędko przybierze postać pełnej "ponadpaństwowej jedności europejskiej". Dokąd to nie nastąpi, niemałe znaczenie odgrywać będzie koncepcja Europy ojczyzn, proponowana niegdyś przez De Gaulle'a. Mimo, iż może nie być ona tak nazywana, to jednak w obliczu rosnącej dominacji niemieckiej może być ona realizowana. A zatem nie można wykluczyć pewnej konkurencji również i w zakresie rozbudowy potencjału militarnego państw europejskich. Interesy tych państw nie wydają się jednakowe, zwłaszcza gdy idzie o stosunek do innych regionów świata /zwłaszcza Europy Wschodniej czy dawnych krajów kolonialnych Afryki i Ameryki Łacińskiej/. Warto również dodać, iż w Europie Zachodniej istnieje wiele przykładów separatyizmu czy otwartych konfliktów na tle etnicznym, religijnym czy gospodarczym. Sytuacja taka, choćby pośrednio, wciąga kraje przyłączające się do Europy w niewygodny układ. Warto też wspomnieć, iż w Europie Zachodniej istnieją obawy przed zbyt masową imigracją, nie tylko z krajów Europy Wschodniej, ale i Bliskiego Wschodu, Afryki itp.

W sferze ekonomicznej, a zwłaszcza technicznej, ciągłym zagrożeniem suwerenności poszczególnych narodów są wielkie ponadnarodowe korporacje. Ich dominacja jest odczuwalna, zwłaszcza gdy chodzi o kraje peryferyjne, które nie mogą sprostać konkurencji ani też zdobyć partnerskiej wobec nich pozycji.

Reasumując: zmieniająca się sytuacja Polski kształtuje nowy charakter i kierunek geograficzny zagrożeń, otwiera jednocześnie nowe wybory dla kooperacji technicznej, gospodarczej itp. oraz dla nowych sojuszy. Z punktu widzenia zdobycia korzystniejszej pozycji gospodarczej i militarnej przyłączanie się do Europy Zachodniej oraz jej struktur wojskowych wydaje się sensowne, chociaż inna opcja - neutralizm ma również wielkie zalety. Trudno jednak przewidzieć jaką rolę państwo polskie może w przyszłości odegrać jako partner ekonomiczny, jako ewentualny "pośrednik" między Europą a Związkiem Radzieckim /niezależnie od jego form organizacyjnych/ czy wręcz jako element systemu bezpieczeństwa europejskiego. Zależać to będzie od tego czy Polska wyjdzie rychło z kryzysu i wejdzie na drogę rozwoju i partnerskiej kooperacji z innymi krajami.

Jak widać, bezpieczeństwo narodowe, jeśli rozumieć je wielorako, nie tylko w sensie militarnym, ma wiele wymiarów i aspektów, takich jak polityczny, ekonomiczny, ekologiczny, międzynarodowy. Mierzyć je można pośrednio oceniając liczbę i zakres potencjalnych konfliktów, a także ewentualną ich kumulację. Oczywiście, nie ma możliwości prostego ich

dodawania do siebie. Jednak bezpieczeństwo narodowe zależy nadal od wszechstronnie rozumianej potęgi państwa, przy czym w sytuacji pokoju, współpracy międzynarodowej itp. będzie ono zależać w rosnącym stopniu od potęgi cywilizacyjnej /osiągnięć naukowo-technicznych, organizacyjnych, ekonomicznych, kulturowych itp./, a w malejącym od potęgi militarnej. Faktem jest jednak, iż potencjał militarny odgrywa ciągle ogromną rolę, zwłaszcza w przypadku krajów dużych, które nie tylko napędzają sobie koniunkturę zbrojeniami, rozwijają szczególnie kosztowne kierunki badań dla celów obronności, zdobywają przewagę w zakresie innowacji przemysłowych, co w rezultacie daje im wysoce konkurencyjną, a często nawet monopolistyczną pozycję międzynarodową nie tylko w świecie nauki i techniki, ale również finansów i polityki. Nie wydaje się jednak możliwe, aby Polska mogła na tej drodze osiągnąć jakieś sukcesy, przynajmniej w najbliższym czasie. Jednakże w długim okresie warto się zastanowić nad możliwością i korzyściami, jakie mógłby przynieść Polsce znaczny i wysoki jakościowo potencjał militarny w zakresie badań, przemysłu i armii. Rezultat będzie jednak zdeterminowany nie tylko suwerenną polityką Polski, ale i tendencjami w zakresie rozbrojenia, sytuacją światową oraz miejscem, jakie zostanie wyznaczone Polsce w jednoczącej się Europie, a zwłaszcza jej militarnej strukturze.

Wydaje się bezsporne, iż należy oceniać bezpieczeństwo narodowe, ocenę tę ciągle aktualizować uwzględniając aspekty wewnętrzne /krajowe/, regionalne i globalne. Czynione to powinno być w ujęciu wielowymiarowym uwzględniającym rosnącą wagę czynników pozamilitarnych bezpieczeństwa. Identyfikowane i oceniane powinny być również zagrożenia tego bezpieczeństwa, należy je prognozować oraz ustalać odpowiednie strategie rewalizacji opcji polityczno-militarnych. Oczywiście, strategie zorientowane militarne powinny być podporządkowane politycznej racji stanu. Warto zauważyć, iż strategie militarne oraz ich powiązania z innymi sektorami gospodarczymi i życia społecznego /nauka, technika, przemysł, telekomunikacja/ mogą być elementem międzynarodowej gry politycznej. Element ten można wygrać dla korzyści państwa, z drugiej strony jego niedocenienie może pozbawić kraj potencjalnych korzyści.

Szczególnie warto podkreślić, iż współcześnie pojęcie bezpieczeństwa /versus zagrożenia/ uległo tak radykalnemu rozszerzeniu, że nie można sprowadzać go do wymiaru militarnego czy też oddawać w ręce wyłącznie specjalistów i decydentów wojskowych. Zagrożenie napaścią zbrojną stało się np. w przypadku Polski mało prawdopodobne. Tym niemniej liczba, rodzaj, wielkość oraz wzajemne powiązania i zależności zagrożeń pozamili-

tarnych wydają się rosnać. Zagrożeniem wydają się także różne możliwe uwikłania w konflikty sąsiedzkie i regionalne. Szczególnie należy podkreślić, iż świat jako całość nie staje się bardziej pokojowy, sprawiedliwy i kooperatywny i że możliwości konfliktów są niemal nieograniczone. Ich główną przyczyną są historyczne nierówności rozwojowe, wzmacniane przez ambicje do dominacji, do uzależniania ekonomicznego, do panowania politycznego. Szczególnie wydają się możliwe i groźne konflikty /także zbrojne/ na linii Północ - Południe, to znaczy między krajami bogatymi a biednymi. Już dawno przewidywano tu - tzw. wojny redystrybucyjne o nowy podział zasobów naturalnych czy też o kontrolę nad nimi. Jednocześnie polityka militaryzowania Trzeciego Świata prowadzona przez kraje bogate doprowadziła do sytuacji, w której ich potencjał militarny stanowi realne zagrożenie, nie tylko w skali regionalnej. Przykładem może być Bliski Wschód. Zagrożenia militarne mogą wynikać także i to dość niespodziewanie, z konfliktów o charakterze niemilitarnym, np. na tle konkurencji gospodarczej czy "agresji ekologicznej". Mogą powstać całkowicie nowe zagrożenia, także w wyniku rozpowszechnienia się niektórych rodzajów broni - zwłaszcza atomowej, chemicznej i biologicznej oraz nowych środków ich przenoszenia; a także w wyniku sytuacji wewnętrznej czy katastrof przemysłowych i ekologicznych. Nie wiemy dzisiaj, jaką rolę do spełnienia będzie miała w takich przypadkach armia, policja, administracja publiczna, organizacje międzynarodowe i obywatelskie. Zależy to między innymi od kierunku, w jakim pójdą poszczególne kraje i regiony świata, tj. ku rosnącej demokracji czy też ku autorytaryzmowi /jak przewidują pesymiści/ i jak ułożą się stosunki między nimi, tj. czy zapanuje pokój, kooperacja i bardziej sprawiedliwy ład międzynarodowy, czy też dominować będą konflikty, napięcia, bezwzględna konkurencja, uzależnianie itp. Dlatego rzeczą ważną i pożądaną wydaje się prognozowanie i modelowanie globalne, opracowywanie wariantowych scenariuszy, które powinny obejmować dużą liczbę zmiennych /nie tylko militarnych/ oraz uwzględniać różny horyzont czasowy takich rozważań. Przy modelowaniu szczególną uwagę należy zwrócić na zagrożenia niemilitarne oraz ich interakcje i możliwości skumulowanych skutków. Potrzeba analiz prospektywnych i interdyscyplinarnych, prowadzonych również w kooperacji międzynarodowej wydaje się tu ze wszech miar pożądana.

BIBLIOGRAFIA:

1. S.A. Bremer /red./, The GLOBUS Model - Computer Simulation of Worldwide Political and Economic Developments, Frankfurt - Boulder 1987.
2. Z. Brzeziński, Plan gry: USA - ZSRR, Nowy Jork 1987.
3. Z. Brzeziński, Wielkie bankructwo, Paryż 1990.
4. J. Galtung, On the Dialectic Between Crisis and Crisis Perception, "International Journal of Comparative Sociology", vol. XXV,1-2/1984.
5. N.P. Gleditsch, O. Njolstad /red./, Arms Races - Technological and Political Dynamics, Oslo 1989.
6. A. Grzegorzczak, Moralistyczna wizja dziejów, w: A. Ajnenkiel i in. /red./, Sens polskiej historii, Warszawa 1990.
7. B.T. Hourani, Towards the 21th century: the organization of power in postindustrial society, "Science and Public Policy", August 1987.
8. C.G. Jacobsen /red./, The uncertain course - new weapons, Strategies and mind-sets, Oxford SIPRI 1987.
9. S. Koziej, Wizja polskiej doktryny obronnej u progu XXI wieku, Warszawa 1990.
10. S. Lodgaard, K. Birnbaum, Overcoming Threats to Europe - A New Deal for Confidence and Security, Oxford 1987.
11. E.N. Luttwak, Strategy - the logic of war and peace, Cambridge Mass. 1987.
12. E. Morin, O naturze Związku Radzieckiego, Warszawa 1990.
13. J.H. Muroyama, H.G. Stever /red./, Globalization of technology - International perspectives, Washington 1988.
14. H. Muller /red./, A European non-proliferation policy prospects and problems Oxford 1987.
15. A. Peccel, Przyszłość jest w naszych rękach, Warszawa 1987.
16. R.J. Regan, The moral dimension of politics, Oxford 1986.
17. M. Thee /red./, Arms and disarmament: SIPRI Findings, Oxford 1986.
18. R. Theobald, Global balance: Systems for the twenty first century "ICIS Forum", vol. 20, no 4, Oct. 1990.
19. A.H. Westing, Comprehensive security for the Baltic: An environmental Approach, London 1989.
20. M.D. Ward /red./, Theories, models and simulations in international relations Boulder, London 1985.
21. L. Zacher, Problemy globalne - próba delimitacji, w: Z.J. Pietraś, M. Pietraś /red./, Społeczność międzynarodowa wobec problemów globalnych, Lublin 1989.
22. L. Zacher, Refleksje i uwagi o interesach oraz o polityce i stosunkach międzynarodowych, w: Z.J. Pietraś, M. Pietraś /red./, Interesy narodowe a współistnienie państw, Warszawa - Lublin 1989.
23. L. Zacher, Some prognostication on Poland, Germany and Europe, "ICIS FORUM", vol. 20, no 4, July 1990.
24. J. Żyżyński, Teoria katastrof - rozjaśnienie czarnej skrzynki, w: Materiały 8 Warszawskiego Sympozjum Cybernetyki, Warszawa, listopad 1989, wyd. PTC.

Ppżk dr Józef STĘPAK
Katedra Analiz i Prognozowania Obronnego AON

Podpisany 19 listopada 1990 r. w Paryżu Traktat w Sprawie Konwencjonalnych Sił Zbrojnych w Europie dotyczy głównie ograniczenie pułapów niżej wymienionych kategorii konwencjonalnego uzbrojenia dla każdej grupy państw /NATO i UW/ do następujących maksymalnych wielkości: 20 000 czołgów, 30 000 bojowych wozów opancerzonych, 20 000 artylerii o kalibrze 100 mm i powyżej, 6800 samolotów bojowych, 2000 śmigłowców uderzeniowych, 740 mostów czołgowych.

Polska, zgodnie z porozumieniem z innymi państwami w grupie Układu Warszawskiego, zobowiązała się do nieprzekraczania po okresie 40 miesięcy od wejścia w życie Traktatu następujących maksymalnych pułapów narodowych: 1730 czołgów, 2150 bojowych wozów opancerzonych, w tym 1700 bojowych wozów piechoty i w tym 107 wozów bojowych z ciężkim uzbrojeniem, 1610 artylerii o kalibrze 100 mm i powyżej, 460 samolotów bojowych, 130 śmigłowców uderzeniowych, 60 mostów czołgowych /w jednostkach bojowych/. Ponadto, Polska może posiadać 30 samolotów sił morskich stałego bazowania lądowego.

Stan liczebny ujętych w wymienionym Traktacie środków uzbrojenia WP na dzień 31 grudnia 1990 r. wynosił: 654 samolotów bojowych, 29 śmigłowców bojowych, 2850 czołgów, 2377 bojowych wozów opancerzonych, w tym: 928 transporterów opancerzonych, 1391 bojowych wozów piechoty, 58 wozów z ciężkim uzbrojeniem, 2300 artylerii powyżej 100 mm.

Konfrontując przedstawiony stan liczebny z liczbami narzuconymi w Traktacie wynika, że posiadamy nadwyżkę w liczbie 194 samolotów bojowych, 1120 czołgów, 227 bojowych wozów opancerzonych /w tym: 478 transporterów opancerzonych/ i 690 jednostek artylerii kalibru powyżej 100 mm; natomiast brakuje do określonego limitu: 101 śmigłowców bojowych, 309 bojowych wozów piechoty i 49 wozów bojowych z ciężkim uzbrojeniem.

Biorąc pod uwagę limity traktatowe sprzętu Polski i krajów sąsiadujących z Polską, występuje niżej przedstawione proporcje:

	POLSKA	NIEMCY	PROPORCJA
samoloty	460	900	1:1,96
śmigłowce	130	306	1:2,36
czołgi	1730	4166	1:2,41
bojowe wozy opancerzone	2150	3466	1:1,61
- w tym: transportery opancerzone	450	182	2,47:1
bojowe wozy piechoty	1700	3264	1:1,92
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem	107	135	1:1,26
artyleria	<u>1160</u>	<u>2707</u>	<u>1:1,69</u>
	średnio:		1:2,00

Z przedstawionego układu wynika, że największa dysproporcja występuje w czołgach: 1:2,41 dla Niemiec/, a najmniejsza w bojowych wozach opancerzonych /1:1,61 dla Niemiec/. Należy przy tym jednak zwrócić uwagę na fakt, że w grupie bojowych wozów opancerzonych, w podgrupie transportery opancerzone, występuje proporcja korzystna dla Polski /2,47:1/, ale przy niekorzystnej proporcji w podgrupie bojowych wozów piechoty /1:1,92 dla Niemiec/ i wozów bojowych z ciężkim uzbrojeniem /1:1,26 dla Niemiec/, które są sprzętem o lepszych walorach bojowych od transporterów opancerzonych, należy uznać to jako zjawisko niekorzystne.

	POLSKA	CZECHO-SŁOWACJA	PROPORCJA
samoloty	460	345	1,33:1
śmigłowce	130	75	1,73:1
czołgi	1730	1435	1,21:1
bojowe wozy opancerzone	2150	2050	1,05:1
- w tym: transportery opancerzone ...	450	0	
bojowe wozy piechoty	1700	1430	1,19:1
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem ...	107	103	1,04:1
artyleria	<u>1610</u>	<u>1150</u>	<u>1,40:1</u>
	średnio:		1,34:1

W tym układzie największa dysproporcja występuje w śmigłowcach bojowych /1:1,73 dla Polski/, a najmniejsza w bojowych wozach opancerzonych /1:1,05 dla Polski/.

	POLSKA	ZSRR	PROPORCJA
samoloty	460	5150	1:11,20
śmigłowce	130	1500	1:11,54
czołgi	1730	13150	1:7,60
bojowe wozy opancerzone	2150	20000	1:9,30

	POLSKA	ZSRR	PROPORCJA
- w tym: transportery opancerzone	450	0	
bojowe wozy piechoty	1700	12250	1:7,21
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem	107	1000	1:9,35
artyleria	1610	13175	1:8,18
	średnio:		1:9,56

W układzie Polska - ZSRR największa dysproporcja występuje w śmigłowcach bojowych /1:11,54 dla ZSRR/, a najmniejsza w czołgach /1:7,60 dla ZSRR/. Niekorzystną dla Polski przedstawia się również proporcja w bojowych wozach opancerzonych /1:9,30 dla ZSRR/, gdzie w podgrupie bojowe wozy piechoty wynosi 1:7,21 dla ZSRR, ale w podgrupie wozów bojowych z ciężkim uzbrojeniem wzrasta do 1:9,35 dla ZSRR.

	POLSKA	ZACHODNIE OKRĘGI ZSRR	PROPORCJA
czołgi	1730	6300	1:3,64
bojowe wozy opancerzone	2150	13360	1:6,21
artyleria	1610	5500	1:3,42
	średnio:		1:4,42
samoloty			1:11,20
śmigłowce			1:11,54
	średnio:		1:7,20

W tym wypadku zmniejszają się dysproporcje w czołgach z 1:7,6 do 1:3,64 dla ZSRR; w bojowych wozach opancerzonych z 1:9,30 do 1:6,21 dla ZSRR i w artylerii z 1:8,18 do 1:3,42 dla ZSRR.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA	NIEMCY	PROPORCJA
samoloty	805	900	1:1,12
śmigłowce	205	306	1:1,49
czołgi	3165	4166	1:1,32
bojowe wozy opancerzone ..	4200	3446	1,22:1
- w tym: transportery opancerzone	450	182	2,47:1
bojowe wozy piechoty ...	3130	3264	1:1,04
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbroje- niem	210	135	1,55:1
	średnio:		1:1,14

Największa dysproporcja występuje w śmigłowcach bojowych /1:1,49 dla Niemiec/, natomiast korzystna relacja występuje w grupie bojowe

wozy opancerzone/1:1,22 dla Polski i Czecho-Słowacji/ oraz w podgrupie wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem /1:1,55 dla Polski i Czecho-Słowacji/ przy względnej równowadze w podgrupie bojowe wozy piechoty /1:1,04 dla Niemiec/.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA	ZSRR	PROPORCJA
samoloty	805	5150	1:6,40
śmigłowce	205	1500	1:7,32
czołgi	3165	13150	1:4,15
bojowe wozy opancerzone	4200	20000	1:4,76
- w tym: transportery opancerzone ..	450	0	
bojowe wozy piechoty	3130	12250	1:3,91
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem ..	210	1000	1:4,76
artyleria	2760	13175	1:4,77

	średnio:		1:5,48

W tym układzie niekorzystne relacje dla Polski i Czecho-Słowacji w układzie Polska - ZSRR i Czecho-Słowacja - ZSRR poprawiają się w układzie Polska, Czecho-Słowacja - ZSRR: w samolotach z 1:11,20 w układzie Polska - ZSRR i 1:14,93 w układzie Czecho-Słowacja - ZSRR do 1:6,40 w układzie Polska, Czecho-Słowacja - ZSRR i odpowiednio: w śmigłowcach z 1:11,54 i 1:20 do 1:7,32; w czołgach z 1:7,60 i 1:9,16 do 1:4,15; w bojowych wozach opancerzonych z 1:9,30 i 1:9,76 do 1:4,76; w artylerii z 1:8,18 i 1:11,46 do 1:4,77. W przedstawionym układzie największa dysproporcja występuje w śmigłowcach /1:7,32 dla ZSRR/ a najmniejsza w czołgach /1:4,15 dla ZSRR/.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA WĘGRY	ZSRR	PROPORCJA
samoloty	985	5150	1:5,23
śmigłowce	313	1500	1:4,79
czołgi	4865	13150	1:2,70
bojowe wozy opancerzone	5900	20000	1:3,39
- w tym: transportery opancerzone ..	450	0	
bojowe wozy piechoty	4150	12250	1:2,95
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem ...	295	1000	1:3,39
artyleria	3604	13175	1:3,66

	średnio:		1:3,95

Ten układ dalej zmniejsza niekorzystne indywidualne relacje między Polską i ZSRR, Czecho-Słowacją i ZSRR oraz Węgrami i ZSRR w samolotach z 1:11,20 między Polską i ZSRR, 1:14,93 między Czecho-Słowacją i ZSRR, 1:28,61 między Węgrami i ZSRR do 1:5,23 między Polską, Czecho-Słowacją, Węgrami i ZSRR oraz odpowiednio: dla śmigłowców z 1:11,54; 1:20; 1:13,89 do 1:4,79; dla czołgów z 1:7,60; 1:9,16; 1:15,75 do 1:2,70; dla artylerii z 1:8,18; 1:11,46; 1:15,68 do 1:3,66. Największa dyproporcja występuje w samolotach /1:5,23 dla ZSRR/ a najmniejsza w czołgach /1:2,70 dla ZSRR/.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA WĘGRY RUMUNIA	ZSRR	PROPORCJA
samoloty	1415	5150	1:3,64
śmigłowce	433	1500	1:3,46
czołgi	6240	13150	1:2,11
bojowe wozy opancerzone	8000	20000	1:2,50
- w tym: transportery opancerzone ..	1050	0	
bojowe wozy piechoty	4650	12250	1:2,63
- w tym: wozy bojowe z ciężkim uzbrojeniem ...	400	1000	1:2,50
artyleria	5079	13175	1:2,59

	średnio:		1:2,86

Układ Polska, Czecho-Słowacja, Węgry, Rumunia jeszcze bardziej zmniejsza niekorzystne proporcje indywidualne między: Polską i ZSRR, Czecho-Słowacją i ZSRR, Węgrami i ZSRR oraz Rumunią i ZSRR. Relacje te odpowiednio ulegają zmniejszeniu: w samolotach z 1:11,20; 1:14,93; 1:28,61; 1:11,98 do 1:3,64; w śmigłowcach z 1:11,54; 1:20; 1:13,89; 1:12,50 do 1:3,46; w czołgach z 1:7,60; 1:9,16; 1:15,75; 1:9,56 do 1:2,11; w bojowych wozach opancerzonych z 1:9,30; 1:9,76; 1:11,76; 1:9,52 do 1:2,50 i w artylerii z 1:8,18; 1:11,46; 1:15,68; 1:8,93 do 1:2,59. W tym układzie, podobnie jak w poprzednich, największa dyproporcja występuje w samolotach bojowych /1:3,64 dla ZSRR/, a najmniejsza w czołgach /1:2,11 dla ZSRR/.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA	ZACHODNIE OKRĘGI ZSRR	PROPOR- CJA
czołgi	3165	6300	1:1,99
bojowe wozy opancerzone	4200	13360	1:3,18
artyleria	2760	5500	1:1,99

	średnio		1:2,39

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA	ZACHODNIE OKRĘGI ZSRR	PROPORCJA
samoloty			1:6,40
śmigłowce			1:7,32

	średnio:		1:4,18

Układ Polska, Czecho-Słowacja - zachodnie okręgi ZSRR powoduje dalsze zmniejszenie proporcji w czołgach, bojowych wozach opancerzonych i artylerii w porównaniu z układami indywidualnymi. Relacje te zmniejszają się: w czołgach z 1:3,64; 1:4,39 do 1:1,99; w bojowych wozach opancerzonych z 1:6,21; 1:6,52 do 1:3,18 i w artylerii z 1:3,42; 1:4,78 do 1:1,99.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA WĘGRY	ZACHODNIE OKRĘGI ZSRR	PROPORCJA
czołgi	4865	6300	1:1,29
bojowe wozy opancerzone	5900	13360	1:2,26
artyleria	3604	5500	1:1,53

	średnio:		1:1,69
samoloty			1:5,23
śmigłowce			1:4,79

	średnio		1:3,02

Włączenie do układu Polska, Czecho-Słowacja - zachodnie okręgi ZSRR, Węgier wpływa na dalsze zmniejszenie indywidualnych proporcji w czołgach z 1:3,64; 1:4,39; 1:7,54 do 1:1,29; w bojowych wozach opancerzonych z 1:6,21; 1:6,51; 1:7,86 do 1:2,26 oraz w artylerii z 1:3,42; 1:4,78; 1:6,55 do 1:1,53.

	POLSKA CZECHO-SŁOWACJA WĘGRY RUMUNIA	ZACHODNIE OKRĘGI ZSRR	PROPORCJA
czołgi	6240	6300	1:1,02
bojowe wozy opancerzone	8000	13360	1:1,67
artyleria	5079	5500	1:1,08

	średnio:		1:1,25
samoloty			1:3,64
śmigłowce			1:3,46

	średnio:		1:2,17

Włączenie Rumunii do układu Polska, Czecho-Słowacja, Węgry - zachodnie okręgi ZSRR powoduje dalsze zmniejszenie indywidualnych proporcji w czołgach z 1:3,64; 1:4,39; 1:7,54; 1:4,58 do 1:1,01; w bojowych wozach opancerzonych z 1:6,21; 1:6,51; 1:7,86; 1:6,36 do 1:1,67; w artylerii z 1:3,42; 1:4,78; 1:6,55; 1:3,73 do 1:1,08.

Reasumując, należy stwierdzić, że korzystną proporcję uzbrojenia traktatowego między Polską i Czecho-Słowacją /1:1,34 dla Polski/, mniej niekorzystną proporcję między Polską i Niemcami /1:2 dla Niemiec/, niekorzystną proporcję między Polską i zachodnimi okręgami ZSRR /1:7,20 dla zachodnich okręgów ZSRR/ i bardzo niekorzystną proporcję między Polską i ZSRR /1:9,56 dla ZSRR/ można zmniejszyć w układach Polska, Czecho-Słowacja - Niemcy do 1:1,14 dla Niemiec; Polska, Czecho-Słowacja - zachodnie okręgi ZSRR do 1:4,18 dla zachodnich okręgów ZSRR; Polska, Czecho-Słowacja, Węgry - zachodnie okręgi ZSRR do 1:3,02 dla zachodnich okręgów ZSRR; Polska, Czecho-Słowacja, Węgry, Rumunia - zachodnie okręgi ZSRR do 1:2,17 dla zachodnich okręgów ZSRR; Polska, Czecho-Słowacja - ZSRR do 1:5,48 dla ZSRR, Polska, Czecho-Słowacja, Węgry-ZSRR do 1:3,95 dla ZSRR oraz Polska, Czecho-Słowacja, Węgry, Rumunia - ZSRR do 1:2,86 dla ZSRR.

IV. NIE AUTORYZOWANE OMÓWIENIE TREŚCI POZOSTAŁYCH WYSTĄPIEŃ

1. Dr Jan WASZKIEWICZ - Ośrodek Badań Progностycznych - Wrocław

Występował dwukrotnie. Zwrócił uwagę na dwa problemy:

a. Źródła zagrożeń. Zagrożenie bezpieczeństwa jest jego zdaniem przede wszystkim wynikiem tego, czy potrafiło określone państwo /naród/ zająć w świecie odpowiednie, uznawane za potrzebne, miejsce. Czy i na ile udało mu się "wpasować" w otoczenie, w międzynarodowy podział pracy i funkcji. Czy ma uznawaną przez innych rolę do spełnienia. A także czy ewentualnie /w opinii światowej, a szczególnie sąsiadów/ nie zagraża innym w jakimkolwiek sensie /niekoniecznie dosłownym/, że tak jest w istocie - uczy historia, dramaty naszych rozbiorów.

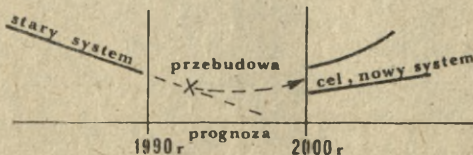
Zatem aby zapewnić Rzeczypospolitej bezpieczeństwo trzeba przede wszystkim wytrwale i skutecznie kreować sytuację, w której Polska okaże się potrzebna światu, Europie, sąsiadom i to w ich opinii /a nie tylko nam samym i w naszej opinii/.

b. Metodologii. Sprawa - zdaniem występującego - jest bardzo złożona, gdyż dotyczy prognozowania w warunkach braku ciągłości strukturalnej przedmiotu i otoczenia.

Przydatne zatem może być podejście dwufazowe:

- ekstrapolacja, dla ustalenia miejsca, od którego konieczna staje się przebudowa przedmiotu badań /systemu/, gdyż zmierza on do absurdu;

- zmiana, przebudowa tego przedmiotu /systemu/, mająca na celu zapewnienie mu szans funkcjonowania w nowych warunkach, określająca sposób przegrupowania sił w sposób, pozwalający na dorównanie standardom światowym.



Przy takiej metodzie ważne jest określenie celu i orientacyjnego czasu, w którym trzeba ten cel osiągnąć. Pomocne może być w tym spojrzenie na bezpieczeństwo Polski poprzez układy geopolityczne. Wokół nas, powstają różne integracje: zachodnia - niemiecka; południowa - pentagonalna; północna - nordycka itp.

Dorzecze Odry staje się w sposób naturalny obszarem łączącym te np. integracje. Powstaje "zwornik" o charakterze transportowym, komunikacyjnym, politycznym. Na tym obszarze, z oczywistych względów, mamy szansę zaistnieć w świadomości europejskiej. Trzeba tylko abyśmy tę szansę wykorzystali. Aby nie odbyło się to bez nas i przeciwko nam.

W zakończeniu dr Waezkiewicz wyraził pogląd, że aczkolwiek sprawą ważną jest pomiar, to jednak nie wszystko jest mierzalne. Nie odrzucamy zatem opisu.

2. Andrzej SZYC - Departament Instytucji Europejskich MSZ

Głównym kierunkiem, dominującym w pracach MSZ, a mających na celu redukcję zagrożeń RP, jest dążność do współpracy z krajami Europy Zachodniej m.in. przez włączanie Polski do wszystkich instytucji europejskich. Ważnym elementem systemu bezpieczeństwa Polski jest rozwój procesu KBWE, usilnie przez nas popierany i inspirowany na skalę naszych możliwości.

Nie wolno dopuścić do tego, aby Polska została wyobcowana z procesu budowania nowej EUROPY.

Departament deklaruje chęć dalszej i ściślejszej współpracy w dziedzinie ocen i prognozowania zagrożeń.

3. Płk prof. dr hab. Zdzisław CYGAN - Instytut Ekonomiki Obrony AON

Po dokonaniu krótkiego przeglądu różnych wersji funkcjonowania władzy prezydenckiej w państwach o ustroju parlamentarnym, krytycznie ustosunkował się do koncepcji powoływania prezydenckiego "gabinetu bezpieczeństwa RP" /przedstawionego na jednym ze schematów/ stwierdzając, iż - jego zdaniem - jest to przejaw powstawania dwuwładzy i dodatkowy czynnik, rodzący zagrożenia. Taki system nie będzie dawał gwarancji przejrzystego widzenia /ocenia, prognozowania/ zagrożeń.

4. Płk doc. dr hab. Julian SKRZYP - Katedra Geografii Wojennej AON

Nawiązując do wystąpienia dr. Waezkiewicza stwierdził, że rzeczywiste bezpieczeństwo narodowe jest przede wszystkim uwarunkowane położeniem geopolitycznym i zmianami, jakie w nim zachodzą. Na przykład w czasach Drugiej Rzeczypospolitej - 60% granic to były granice z państwami wrogimi, a 30% z nieprzyjawnymi. Obecnie 13% granic przypada

na Niemcy, 37% na Czecho-Słowację i 35% na ZSRR. W razie niekorzystnego rozwoju sytuacji wojskowo-politycznej możemy być odizolowani od reszty Europy, wręcz zamknięci w "worku".

Dlatego tak ważnym zadaniem jest zapewnienie możliwości utrzymywania trwale dobrych stosunków z sąsiadami, a także dokonywania w tej dziedzinie systematycznej oceny oraz prognoz rozwoju sytuacji.

5. Ppłk Henryk CHYŁKOWSKI - Departament Obrony CUP

W sprawie oceny i prognozy zagrożenia RP odwołał się do treści wystąpienia ministra Skubiszewskiego w sejmie 26.4.1990 r. Zagrożenia RP - zdaniem ppłk Chyłkowskiego - można podzielić na:

- wewnętrzne, a w tym gospodarcze, polityczne, narodowościowe;
- zewnętrzne, np. wynikające ze zjednoczenia Niemiec lub dezintegracji ZSRR /w tym - roszczenia terytorialne, migracje ludności/.

Ważna jest także istniejąca i pogłębiająca się luka technologiczna.

Występujący zaproponował z kolei definicję zagrożenia bezpieczeństwa narodowego /wg Ullmana?/: "jest to działanie zagrażające jakości życia ludzi, możliwości wyboru decyzji przez rząd, zagrożenie własnych moralnych wartości, możliwości swobodnego kształtowania własnej tradycji z zachowaniem odrębności narodowej".

Nie należy zatem utożsamiać zagrożenia bezpieczeństwa RP z zagrożeniem militarnym.

6. Krzysztof PAŃKOWSKI - Urząd Ochrony Państwa

Zagrożenie bezpieczeństwa państwa jest niczym innym, jak zagrożeniem jego interesów, reprezentowanych przez określony i uznawany w tym państwie system wartości. Naruszenie tych wartości oznacza zagrożenie dla państwa. Wśród nich jest na pewno istnienie /przetrwanie/ narodu, systemu politycznego, terytorium /całości/. Ustalenie zestawu tych wszystkich wartości jest o tyle ważne, że od tego zależy ich zhierarchizowanie, a z kolei oceną wielkości różnych zagrożeń i ich występowania.

7. Prof. dr hab. Tadeusz SZCZESNY - Państwowa Rada Ochrony Przyrody

Występujący w dyskusji przedstawił stan zagrożenia ekologicznego Polski i świata. Niebezpieczeństwa wynikające ze stanu degradacji środowiska w każdej skali są większe niż powszechnie jest to widziane i odczuwane. Ekolodzy walczą nie tylko i nie głównie o to, aby uratować od zagłady jakiś jeden czy nawet bardzo wiele gatunków fauny i flory. Walka toczy się dziś już o przetrwanie ludzkości.

W ciągu ostatnich lat dokonano istotnych reorientacji w dziedzinie ekologii, od wąsko widzianej ochrony przyrody ku ścisłości związków

z problematyką rozwoju gospodarczego i społecznego. Traktuje o tym książka wydana w 1980 r. pod tytułem "Strategia ochrony przyrody".

Wśród celów ochrony przyrody widzi się dziś:

- utrzymanie procesów ekologicznych i systemów zapewniających trwałość życia;
- zachowanie różnorodności genetycznej /procesów ewolucyjnych żywej przyrody w tym także człowieka/;
- zapewnienie trwałego użytkowania gatunków i ekosystemów, przetrwania życia i ludzkości.

Trwałość egzystencji, w tym także człowieka, w ostatniej instancji decyduje o wszystkim, w tym także o obronności. Zrujnowany i wyniszczony naród nie ma szans przeciwstawienia się żadnemu zagrożeniu.

